Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

PIM zapowiada znowu upały.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9278. Lwów, środa 16 lipca 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Schober uda się do Warszawy?

Tajemnicza kradzież w eleganckim barze. - Ksiądz ofiarą morderstwa politycznego. - Przygoda kmiotka z pod Zaleszczyk. - Niedzielne figle p. sublokatora. - Samobójstwo naczelnika gm. - 4 ofiary zderzenia samochodowego.

RADA GŁÓWNA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH RZPLITEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lipca. (st) W dniu wczorajszym odbyło się zebranie konstytucyjne **Rady głównej związku inwalidów wojennych R. P.**, w skład której wchodzi 35 członków zebranych na ostatnim walnym zjeździe oraz wydział wykonawczy i prezesi wszystkich zarządów wojewódzkich. W pierwszem głosowaniu przewodniczącym Rady wybrany został **poseł Snopczyński**, który jednak wyboru nie przyjął. Przewodniczącym wybrany został **Stanisław Werc z Kościany.** Zastępcą przewodniczącego **Piotr Soboń z Jasła, sekretarzem Jan Drzewiński z Tarnobrzega.**

—o—

KRWAWE STARCIE MIĘDZY DWOMA GRUPAMI HITLEROWCÓW.

Berlin, 14 lipca. (PAT). W miejscowości Albertsdorf w Meklemburgji doszło wczoraj **do krwawego starcia między dwoma grupami partji hitlerowców** na zgromadzeniu zwołanem przez radykalny odłam tej partji, który postanowił pod przewodnictwem redaktora Strassera **wystąpić z partji.** Grupa zwolenników Hitlera **urządziła napad bijąc wiecujących pałkami gumowemi i kastetami.** Szereg mowców z grupy opozycyjnej odniosło rany, między innymi **znany przywódca „czarnej Reichswehry“ major Buchdrucker, który stał na czele oddziałów monarchistycznych wiejskich, maszerujących na Berlin w czasie puczu Kappa.**



ROMANS SZOFERA Z ŻONĄ MOTOCYKLISTY.

(Do artykułu na str. 8.)

FRANCJA MISTRZEM EUROPY W KOSZYKÓWCE.

Paryż, 14 lipca. (PAT). W Strassburgu odbyły się **dwa mecze reprezentacji polskiej z reprezentacją francuską.** Zwyciężyła Francja w stosunku 33:17. W ten sposób **Francja zdobyła mistrzostwo Europy w koszykówce.** Reprezentacja Polski zajęła **drugie miejsce.** Mecz finałowy o mistrzostwo świata, rozegrany zostanie pomiędzy **mistrzem Europy Francją a mistrzem Ameryki, Kanadą.**

—o—

PROPAGANDA BARWNIKÓW KRAJOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 14. lipca. (st) Min. przem. i handlu zwróciło się do Min. spraw wewn. z prośbą o wydanie zarządzenia, aby **przy udzielaniu zamówień rządowych dla przemysłu włókienniczego, wstawiano w zawieranych umowach jako jeden z głównych warunków stosowania barwników krajowych.** Firma otrzymująca zamówienie winna przedstawić **dowody zakupu we właściwym czasie, ilości barwników krajowych odpowiadającej zamówieniu.** Min. spraw wewn. poleciło podwładnym organom wykonanie wspomnianego zarządzenia **celem rozpowszechnienia użycia barwników krajowych, które nie ustępują w niczem barwnikom zagranicznym i w zupełności odpowiadają żądanym warunkom trwałości.** Również i inne Ministerstwa zastosowały się do prośby Min. przem. i handlu i wydały odpowiednie zarządzenia.

—o—

KONDUKTOR OFIARĄ WYPADKU KOLEJOWEGO.

Katowice, 14 lipca. (PAT). Wczorajszej nocy konduktor bagażowy pociągu pospiesznego Katowice — Wiedeń chcąc w chwili odjazdu pociągu zamknąć drzwi od t. zw. Brankardu **upadł i dostał się pod koła pociągu.** Oprócz ogólnych uszkodzeń cielesnych **doznał on złamania prawej ręki i łokcia oraz złamania prawej nogi. Przewieziony do szpitala zmarł wkrótce.**

—o—

Dlaczego bez entuzjazmu?

Lwów, 15 lipca.

Wczoraj, w rocznicę zburzenia Bastylji, obchodziła Francja swe święto narodowe. Również w Polsce, podobnie zresztą jak w krajach Małej Ententy, dzień ten, jako święto sojusznika, znalazł odpowiednie echo. Poza aktami urzędowej kurtuazji i wzmiankami prasowemi, świadczyły o tem niezbyt liczne sztandary na budynkach publicznych i niektórych prywatnych. Rzeczą, która musiała uderzać, był **chłodny przebieg** tej „manifestacji przyjaźni". Przed laty bywało inaczej.

Dlaczego?

Z dwóch powodów. Przedewszystkiem przypomnieć wypada, że w międzyczasie rozwinęła się w Polsce **teorja polityczna,** dla której wszystko, co łączy się z rewolucją francuską i jej hasłami, nie jest miłe. Bo właśnie ta doktryna nasza postawiła sobie za zadanie **„naprawienie omyłek",** popełnionych przez rewolucyjną ideologję. Uważa ją za źródło demagogji, jej imperatyw wolności za szkodliwy liberalizm, jej zasady demokratyczne **za przeżytek.** Rewolucja stworzyła **republikańskie swobody i społeczeństwu dała prawo rozstrzygającego głosu,** a to są **„wartości dnia wczorajszego".**

Takie poglądy wyrażone zostały właśnie wczoraj expressis verbis przez niektóre nasze bardzo wpływowe czasopisma. Święto Francji — owszem, ale hołd zasługom Wielkiej Rewolucji — to nie. „Wyrośliśmy" już z „bezkrytycznych zachwytów" nad doktryną, pod której „fatalnym wpływem żyło kilka pokoleń".

Rzecz prosta, że ów **„krytycyzm"** wobec idei, którą **dotychczas w całej rozciągłości wyznaje Francja,** rzucił pewien cień na nastroje w Polsce wobec święta 14 lipca. Ale jest i dalszy powód rezerwy.

Nad przyjaźnią polsko - francuską zawsze ciążyły **historyczne salda.** — Niespłacony został dług, zaciągnięty u nas przez Napoleona I. Klęskę w r. 1863 wywołała chwiejność i nieszczerość Napoleona III. W następnych dziesiątkach lat aż do przewrotu bolszewickiego polityka francuska wobec Polski i sprawy polskiej **najściślej wiązała się z imperjalizmem rosyjskim.** Jest pewnikiem, że gdyby nie upadek Rosji i jej wykreślenie z listy sprzymierzeńców, cała przyjaźń Francji ograniczyłaby się do **łagodnych przedstawień w Piotrogradzie na temat** — umiarkowanej autonomji dla „nieszczęśliwych Polaków". Dopiero **rok 1920** przyniósł akt **czynnej i wydatnej pomocy,** przyczem rola Francji wypadła **bez zarzutu.**

Następnie zawarty został sojusz o podstawach — zdawałoby się — silnych i trwałych. **Wspólne niebezpieczeństwo niemieckie,** rosnące z roku na rok w miarę dźwigania się Niemiec po klęsce i coraz hojniejszych „ofiar" polityki Brianda, powinno było wiązać oba państwa szczerze i ściśle. Formalnie też sojusz nie utracił swej mocy, faktycznie jednak **powstają w nim szczerby i wyłomy, czynione ręką samych Francuzów.**

Onegdaj omawialiśmy **ofertę niemiecką** wybitnego dziennikarza francuskiego, uchodzącego za „tubę" polityki Brianda. Moglibyśmy zacytować wiele innych przykładów na dowód, jak podatny grunt znajdują w Paryżu inspiracje berlińskie, jak uprzejmie przyjmuje się tam agentów niemieckich, głoszących **konieczność rewizji granic wschodnich,** jako cenę wyciągnięcia Francji z jej włoskiego impasu, jak wreszcie **ogromna część prasy francuskiej** odnosi się do spraw polskich i obywateli polskich: **niechętnie, bardzo lekceważąco, czasem wrogo.**

Wszystko to nie może pozostać obcem i obojętnem polskiej opinji. — Myśl, że w odwiecznym antagonizmie polsko - niemieckim stanowisko Francji **nie jest dość pewne,** że pod pięknymi frazesami kryją się jakieś **pokątne konszachty i oferty,** myśl ta na pełnia nas goryczą. I rzuca swój refleks na wzajemne odnoszenie się społeczeństwa polskiego do wielkiego sojusznika.

Ostatecznie bowiem trudno przekonać ogół nasz o tem, że są to wszystko sprawy **powierzchowne i przelotne,** a w krytycznej chwili musi się okazać, że **sojusz spoczywa na granitowym fundamencie.**

Tego zdania są niewątpliwie nasi odpowiedzialni politycy, lecz szeroka opinja sądzi i wyrokuje **z codziennych drażniących faktów** sprzeniewierzania się Francuzów temu, czemu ludzie nadają najszlachetniejsze miano: przyjaźni.

Stalin górą.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ BIURA POLITYCZNEGO W MOSKWIE.

Moskwa, 14. lipca. (PAT). Wczoraj **zakończył swoje obrady XVI. zjazd partji komunistycznej.** Przed zamknięciem zjazdu wygłosił dłuższą mowę **Kalinin.** Pozatem zjazd poleca centralnej komisji kontrolującej przeprowadzenie **zasadniczej likwidacji wszystkich instytucyj, których forma została przyjęta od systemu kapitalistycznego.** Na zjeździe ogłoszono również **rezultat wyborów.** Do centralnego komitetu partji wybrano 187 członków, między innymi: **Bucharina, Rykowa i Tomskija,** przyczem Rykow wszedł również do politbiura.

Moskwa, 14. lipca. (PAT). Plenum centralnego komitetu, wybranego przez XVI. kongres partji komunistycznej, wybrało na swem pierwszem posiedzeniu biuro polityczne komitetu (Politbiuro), w składzie następującym: **Stalin, Kaganowicz, Mołotow, Woroszyłow, Kirow, Kulbyszew, Rudzutak i Kossiow,** zaś jako zastępców członków Politbiura: Mikojana, Czubara, Petrowskiego, Andrejewa i Syrcowa. Następnie na sekretarzy komitetu wybrani zostali: **Stalin, Kaganowicz, Mołotow, Bauman i Postyszew,** zaś Stalin wybrany został **sekretarzem generalnym centralnego komitetu partji komunistycznej.**

IX. Zjazd Legjonistów w Radomiu

JUŻ OBECNIE UTWORZYŁ SIĘ KOMITET OBYWATELSKI CELEM PRZYJĘCIA UCZESTNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lipca. (st). Tegoroczny IX. zjazd legjonistów odbędzie się **w Radomiu w dniu 10. sierpnia.** Program zjazdu, który będzie trwał jeden dzień, jest następujący: Rano o godz 8. składanie wieńców przez organizacje na płycie Nieznanego Żołnierza, oraz na grobach poległych legjonistów. O godz. 10. msza polowa, celebrowana przez **ks. bisk. Bandurskiego.** Następnie poświęcenie sztandaru okręgowego związku legjonistów, związku inwalidów i związku strzeleckiego powiatu Kozienice. Po mszy odbędzie się **odsłonięcie wystawionego w Radomiu pomnika „Czynu Legjonów".** Z kolei uczestnicy zjazdu i miejscowej organizacji **przedefilują przed Marsz. Piłsudskim.** O godz. 13. wspólny **obiad legjonowy** w koszarach 62 pp. Następnie akademja, którą otworzy przemówieniem premjer **Sławek,** poczem przemawiać będzie gen. **Rydz Smigły.** O godz. 19. wspólna kolacja, następnie wieczornica dla legjonistów i strzelców, poczem raut. Uroczystość poprzedzi w dniu 9. sierpnia rano **capstrzyk orkiestr na ulicach Radomia.** 8-go rano nastąpi otwarcie lokalu federacji polskich związków obrońców ojczyzny. Na uroczystości tej przemawiać będzie gen. **Górecki.** Celem przyjęcia uczestników IX. zjazdu legjonisów zawiązał się w Radomiu komitet obywatelski, na którego czele stanął wojewoda kielecki **Paciorkowski.**

ZJAZD PREZESÓW OKRĘGÓW I ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU LEGJONISTÓW.

Warszawa, 14. lipca. (st). W niedzielę, 20. bm. odbędzie się w Warszawie **zjazd prezesów okręgów i oddziałów związku legjonistów z całej Polski.** W zjeździe weźmie udział **premjer Sławek.** Na porządku obrad zjazdu znajdują się sprawy: załatwienie szeregu spraw wewnętrznych organizacyjnych, zapoznanie się ze sprawozdaniem pomocy koleżeńskiej, oraz omówienie zagadnień, związanych z IX. zjazdem legjonistów w Radomiu. Oprócz prezesów wszystkich okręgów i oddziałów weźmie w zjeździe udział **pełny zarząd główny związku legjonistów.**

W Banku Polskim zmniejszył się

ODSETEK WEKSLI ZAPROTESTOWANYCH

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14. lipca. (st). W czerwcu br. **odsetek weksli zaprotestowanych** w Banku Polskim w stosunku do całego inkasa **wynosił tylko 5.35%.** Jest to dość **znaczne zmniejszenie się odsetka zaprotestowanych weksli,** — gdyż odsetek ten w maju br. wynosił 6.07%, w kwietniu 5.80, w marcu 5.99, w lutym 5.92, w styczniu 6.12. Zmniejszenie się protestów wekslowych w Banku Polskim przypisać należy z jednej strony **poprawie w stosunkach płatniczych,** z drugiej zaś strony **dużą selekcją materjału wekslowego, dokonywaną przez banki przyjmujące weksle.**

PREMJER SŁAWEK UDAŁ SIĘ DO SPAŁY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lipca. (st) Dziś rano Premjer Sławek w towarzystwie adjutanta udał się **samochodem do Spały, gdzie przebywa p. Prezydent Rzplitej.**

ZMIANA ZASTĘPCY KONSULA SOWJECKIEGO W GDAŃSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lipca. (st) Dotychczasowy zastępca konsula generalnego sowieckiego w Gdańsku **p. Gherman** powołany został do centrali komisarjatu spraw wykonawczych w Moskwie. Zastępcą konsula został mianowany dotychczasowy **wicekonsul Tartin.**

URZĘDY POCZTOWE KOLEKTURAMI!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lipca. (st) W dyrekcji loterji państwowej omawiany jest **projekt sprzedaży losów loterji państwowej przez urzędy pocztowe.**

KRYZYS GOSPODARCZY ODCZUŁY TEŻ I KOLEJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lipca. (st) Koleje państwowe ogłosiły **zamknięcie rachunków za kwiecień.** Przychód kolei przyniósł 108 milj. zł., czyli w porównaniu z kwietniem ub. r. zmniejszył się o 10.3 prc. Frekwencja pasażerska zmniejszyła się o 3.2 prc., przywóz towarów spadł o 33.7 prc.

—o—

KATEDRA PATOLOGJI DZIECIĘCEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lipca. (st) Na wydziale medycznym uniwersytetu warszawskiego powołano do życia **pierwszą w Polsce katedrę patologji dziecięcej.** Wykłady na tej katedrze objął znany psychjatra warszawski **dr. Władysław Sterling.**

—o—

WYKOLEJENIE 2 TRAMWAJÓW.

Royan, 14 lipca. (PAT). Wczoraj wieczorem **zderzyły się tu i wykoleiły dwa tramwaje. 20 osób odniosło rany, w tej liczbie kilkanaście osób ciężkie.**

—o—

PROJEKT PRZEPISÓW DLA KINOTEATRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lipca. (st) W najbliższym czasie zostaną ogłoszone **przepisy w postaci rozporządzenia wykonawczego do ustawy budowlanej.** Min. robót publ. opracowało **ogólny projekt przepisów dla kinoteatrów.** Dotychczas istniały jedynie przepisy wydane przez władze lokalne dla poszczególnych miejscowości. Nowe przepisy dokładnie ustalają **sprawę wentylacji i t. d.**

Schober uda się do Warszawy?

POPRZEDNIO MA ODWIEDZIĆ W WRZEŚNIU PRAGĘ.

Paryż, 14. lipca. (PAT). Według tutejszych dzienników, **kanclerz austrjacki Schober, zaproszony do Pragi,** polecił zawiadomić rząd czechosłowacki, że ma zamiar złożyć wizytę w Pradze **po wrześniowej sesji Ligi Narodów.** Dzienniki wspominają również o ewentualności — zresztą, dotychczas jeszcze niepotwierdzonej ze źródeł miarodajnych — **podróży kanclerza Schobera do Warszawy.**

Wyniki wyborów uzupełniających

W OKRĘGU WYBORCZYM NR. 64 (ŚWIĘCIANY — BRACŁAW) i 56 (KOWEL — WŁODZIMIERZ).

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lipca. (st) W niedzielę 13 bm. odbyły się **uzupełniające wybory do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 64,** obejmującym 4 powiaty woj. wileńskiego, święciański, bracławski, dziśnieński i postawski. Dopiero rano zdołano ustalić ostateczne wyniki wyborów. Brak jeszcze wyników z jednego obwodu ze 140 uprawnionymi do głosowania, co jednak nie wpłynie na ostateczny rezultat wyborów.

Na 249.128 uprawnionych głosowało 67.361 wyborców, czyli 27 prc. Unieważniono 8.966 głosów, oddanych przeważnie na fikcyjne listy nr. 13 i 47, które były wysunięte przez komunizujący klub robotniczy t. zw. „Zmahanje". Listy nr. 13 i 47 zostały unieważnione z powodu braku przepisanej liczby wyborców.

Ważnych głosów oddano 58.386, z czego otrzymały: **Lista nr. 2 (PPS) 6601 głosów, lista nr. 3 (Wyzwolenie) 5440 gł., lista nr. 4 (Bund) 73 gł., lista nr. 10 (Stronnictwo chłopskie) 21.642, lista nr. 19 (Blok mniejszości narodowych) 12.385, lista nr. 20 (rosyjska) 259, lista nr. 24 (Stronnictwo narodowe) 11.684, lista nr. 46 (Bezpartyjny polsko - litewski demokratyczny komitet wyborczy) 295.**

Wobec powyższego wyniku na listę nr. 10 (Stronnictwo Chłopskie) **przypada 3 mandaty, na listę nr. 18 (Blok mniejszości narod.) 1 mandat, na listę nr. 24 (Stronnictwo narodowe) 1 mandat, na listę nr. 2 (PPS) 1 mandat.**

Jako wybrani wchodzą do Sejmu **z listy nr. 10** (Str. Chł.) adwokat warszawski **Hołnokl Ostrowski,** rolnik b. poseł **Antoni Szapiel i Jan Adamowicz,** rolnik z pow. wileńsko-trockiego.

Z listy nr. 18 (Bl. mn. nar.) wybrany został **Paweł Kazuro,** publicysta z Wilna.

Z listy nr. 2 (PPS) na pierwszem miejscu figuruje **Pławski.** Ponieważ posiada on mandat z listy państwowej, faktycznie więc jako poseł wchodzi do Sejmu **Franciszek Stążewski,** kolejarz z Wilna.

Z listy nr. 24 (Stron. Nar.) wybrany został **Piotr Kownacki,** dziennikarz.

Warszawa, 14 lipca. (st) Wynik wyborów uzupełniających do Sejmu **z całego okręgu wyborczego Nr. 56** (powiaty: kowelski, włodzimierski, horochowski i lubomilski) przedstawia się jak następuje:

Uprawnionych do głosowania 225.716, oddano głosów 40.266, ważnych 39.021, unieważniono 1245.

Na poszczególne listy padło: **Lista Nr. 8** (Włościańsko - robotnicze socj. zjednoczenie „Selrob" 67 gł., **lista nr. 18** (Blok Mniejszości narod. w Polsce) 10.390 gł., **lista nr. 20** (ruska) 76 gł., **lista nr. 33** (Ogólny żyd. narod. Blok wyborczy do Sejmu i Senatu) 8 gł., **Lista nr. 37** (Partja ukr. włośc. robotn. socjal. „Jedność-Selrob" 12 gł., **lista nr. 36** (Blok robotniczo - chłopski) 28.502 gł.

Ogólna frekwencja mniej więcej 18 prc.

Mandaty otrzymali: **z listy nr. 18 Podhorski Samuel,** prawnik. **Z listy nr. 36** zostało wybranych 4 **posłów.**

Niemcy wysyłają reprezentację parlamentarną

NA WRZEŚNIOWE ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW.

Berlin, 14. lipca. (PAT). „Welt am Montag" donosi, iż w ostatnich dniach posłowie Reichstagu socjaldem. **Breitscheid,** prałat **Kaas** z centrum, **Rheinhaben** z niem. partji ludowej, **Koch** demokrata, **Hoetsch** konserwatysta otrzymali zaproszenie do wzięcia udziału **w charakterze członków delegacji niemieckiej na wrześniowe zgromadzenie Ligi Narodów.** Głównymi delegatami niemieckimi na zgromadzenie Ligi Narodów będą minister spraw zagran. **Curtius,** radca min. **Gans** i hr. **Bernsdorf.**

—o—

Odprężenie w stosunkach włosko-francuskich

NOTA RZĄDU FRANCUSKIEGO ZOSTAŁA PRZYJĘTA Z ZADOWOLENIEM W RZYMIE.

Paryż, 14. lipca. (PAT). Ambasada włoska oznajmia, iż w Rzymie rozważano z zadowoleniem notę rządu francuskiego zaznaczającą, iż rząd francuski zamierza odroczyć **do grudnia br. budowę nowych statków.** Rząd włoski stwierdził ponownie wobec Quai d'Orsay, że zamierza również powstrzymać się z budową wszelkich statków w tym samym okresie czasu.

KONTRPROPOZYCJE WŁOSKIE.

Rzym, 14 lipca. (PAT). Jak donosi „Popolo di Roma", **rząd włoski, w odpowiedzi na propozycję francuską z dnia 7 bm. wysunął własne kontrpropozycje.** „Messagero" zaznacza, że ostatnie deklaracje Brianda stanowią **niewątpliwy gest dobrej woli, których nie sposób nie przyjąć do wiadomości.**

Mianowania w sądownictwie

W OKRĘGU APELACJI LWOWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 14. lipca. (st) P. Prezydent Rzplitej zamianował wiceprok. sądu okr. we Lwowie **Kazimierza Sobolewskiego,** wiceprokuratorem sądu apelacyjnego we Lwowie; asesora sądowego w okręgu apelacyjnym we Lwowie dra **Marjana Burczyckiego,** sędzią sądu pow. w Mostach Wielkich; asesora sądowego w okr. apel. we Lwowie **Kazimierza Danka** sędzią sądu pow. w Drohobyczu; asesora sąd. w okr. apel. we Lwowie **Emila Hennera,** sędzią sądu pow. w Brzeżanach; asesora sąd. w okr. apel. we Lwowie **Romana Kotwicz - Kalinowicza,** sędzią sądu pow. w Założcach; asesora w okr. apel. we Lwowie **Marjana Niederlego** sędzią sądu pow. w Kałuszu; em. sędziego sądu pow. **Eugenjusza Wieńczkowskiego,** sędzią sądu pow. w Horodence.

Zgon prof. Wł. L. Jaworskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 14. lipca. (st) W nocy z soboty na niedzielę zmarł w Milanówku pod Warszawą po krótkiej chorobie **profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Władysław Leopold Jaworski, w wieku 75 lat.** Prof. Jaworski był **wybitnym przywódcą stronnictwa konserwatystów krakowskich przed wojną.** W czasie wojny pełnił obowiązki **prezesa NKN.** (Naczelny Komitet Narodowy). Do ostatnich miesięcy prof. Jaworski **wykładał prawo administracyjne.** Zasłynął jako wybitny jego znawca, wydając wiele dzieł jemu poświęconych. W Milanówku bawił u swych krewnych na wywczasach.

Steczko Andrzej, lat 30, kowal z Balawy, **Pajonkowski Andrzej,** lat 32, rolnik z Turzyc pow. Kowel, **Putko Michał z Lubyczy** (pow. Rawa Ruska) i **Kopańczuk Filip** lat 33 z Hołodów (pow. Kowel).

—o—

DEMONSTRACJA PRZED KONSULATEM NIEMIECKIM W WARSZAWIE.

Warszawa, 14 lipca. (PAT). Wczoraj o godz. 3 popołudniu grupa składająca się z kilkunastu manifestantów **usiłowała demonstrować pod konsulatem niemieckim, wznosząc okrzyki „precz z Niemcami"** itp. Dzięki taktownej interwencji policji nie doszło do żadnych ekscesów.

—o—

WISŁA PRZYBRAŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lipca. (st) Ub. nocy woda na Wiśle po raz pierwszy tego lata **znacznie przybrała.** Jeszcze wczoraj rano wodowskaz wykazywał 44 cm., był to najniższy od niepamiętnych czasów poziom Wisły. Dziś wodowskaz pokazuje 57 cm. Z góry rzeki sygnalizują **dalszy przybór.** Przyczyna leży w fali obfitych deszczów, jakie opadły w dorzeczu Wisły.

—o—

UCIECZKA 3 „KUŁAKÓW" DO POLSKI.

Brześć n. Bugiem, 14 lipca. (PAT). Na terenie pow. łuninieckiego **przekroczyło granicę 3 chłopów rosyjskich t. zw. kułaków, którzy uciekli przed prześladowaniami sowieckiemi w związku z kolektywizacją rolną.** Zostali oni zatrzymani do dyspozycji władz.

—o—

INAUGURACYJNE POSIEDZENIE „GREMU" W POZNANIU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 14. lipca. (st) Dnia 15. bm. odbędzie się w Poznaniu **inauguracyjne posiedzenie „Gremu", tj. grupy zarządów kolejowych,** należących do międzynarodowego związku kolejowego, które połączyły się celem wspólnego opracowania wniosków i przeprowadzenia ich na terenie międzynarodowego związku. Należy zaznaczyć, że statut międzynarodowego związku kol. przewiduje **możliwość stworzenia grupy tylko za rządów kolejowych, które łączą wspólne interesy.** Jest to pierwsza grupa państw, należących do **między narodowego związku kolejowego,** do której prócz Czechosłowacji, Bułgarji, Rumunji, Jugosławji i **Polski,** przystąpić ma w najbliższym czasie Grecja i Węgry. W uroczystem otwarciu zjazdu weźmie również udział rumuński min. komunikacji **Manoilescu,** który w dniu 16. bm. bawić będzie w towarzystwie **min. Kühna** w Poznaniu.

—o—

TURNIEJ SZACHOWY W HAMBURGU.

Hamburg, 14 lipca. (PAT). W dniu wczorajszym nie zostały zakończone **wszystkie mecze turnieju szachowego. W spotkaniu Polska—Węgry w chwili obecnej prowadzi Polska w stosunku 2 i pół do pół.**

Posiedzenie komisyj senackich

W ZWIĄZKU Z PLENARNEM POSIEDZENIEM SENATU.

Warszawa, 14. lipca. (PAT). W związku ze zwołanem n dzień 18. bm. plenarnem posiedzeniem Senatu, tegoż dnia, w godzinach rannych i południowych odbędą się **posiedzenia** następujących komisji: prawniczej, połączonych komisji, prawniczej i gospodarstwa społecznego, na porządku dziennym których znajduje się: projekt ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych. Projekt ten referować będą senatorowie: Szuiski i Wodziński. Z kolei odbędą się posiedzenia **komisji skarbowo-budżetowej,** komisji spraw zagranicznych i wojskowej i wreszcie komisji oświaty i kultury.

„Wicher" przybywa z Francji do Gdyni

NA SPOTKANIE JEGO WYPŁYNIE ODDZIAŁ POLSKIEJ FLOTY WOJENNEJ.

Warszawa, 14. lipca. (st). W dniu jutrzejszym zawinie do Gdyni **kontrtorpedowiec polski „Wicher".** „Wicher" jest pierwszym okrętem wojennym, wybudowanym przz Polskę **po wojnie.** Został on wybudowany w stoczni francuskiej **wraz z drugim kontrtorpedowcem i trzema łodziami podwodnemi.** Na powitanie „Wichra" z Gdyni wypłyną 4 torpedowce, 2 marynarki i 4 trawlery. Po powitaniu na pełnem morzu oddział torpedowców i trawlerów otoczy „Wichra", który **w takiej asyście wejdzie do portu wojennego w Gdyni.**

Ostra krytyka rządu niemieckiego

W SPRAWIE POMOCY DLA PROWINCJI WSCHODNICH.

Berlin 14. lipca. (PAT) Reichstag **rozpoczął dziś,** w drugiem czytaniu, **dyskusję nad projektem ustawy o pomocy dla prowincji wschodnich Rzeszy.**

Poseł socjal-dem. Stölling z naciskiem wskazał, iż kilkuletnia wojna celna z Polską spowodowała **znaczne zaostrzenie sytuacji gospodarczej w prowincjach wschodnich.** Kryzys rolnictwa niemieckiego nie wynika z wykreślenia obecnych granic na Wschodzie. Projekt ustawy o pomocy dla Wschodu, przewiduje jako gwarancję rządu Rzeszy i Prus sumę 875 tys. mk. W porównaniu z tą sumą środki, przeznaczone dla innych gałęzi gospodarstwa **są znikome.** Socjal-demokraci nie mają zaufania **dla ministra rolnictwa Schielego.** Z powodu braku rynków zbytu, na Górnym Śląsku wzrasta zastraszająco bezrobocie.

Szereg miast na wschodzie stoi w przededniu katastrofy. Musimy wskazać ludności na pograniczu wschodniem, że jakkolwiek się nią zajmujemy i pragniemy przyjść jej z pomocą, to jednak polityka narodu posiada znaczenie większe, **aniżeli powtarzanie nacjonalistycznych frazesów.**

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał przedstawiciel niemiecko-narodowych **dr. Kleiner,** występując z zarzutem, że program pomocy wschodniej nie jest wyrazem woli zasadniczego nastawienia polityki niemieckiej w kierunku wschodnim, lecz traktowany jest tylko jako **odczepne za szkody poniesione przez ludność z powodu obecnego stanu na granicy wschodniej.**

Ksiądz ofiarą morderstwa politycznego

ZWŁOKI JEGO ZNALEZIONO NA JEDNEJ Z ULIC PARYSKICH.

Paryż, 14. lipca. (PAT). **W nocy z soboty na niedzielę na jednej z ulic znaleziono trupa księdza hiszpańskiego, zamordowanego w tajemniczy sposób. Jak przypuszczają, zbrodnia miała podłoże polityczne.**

PIM zapowiada znowu upały

TWIERDZI, ŻE BĘDZIEMY JE MIELI ZA KILKA DNI.

Warszawa, 14. lipca. (st). Pim przepowiada pogodę na najbliższe dni. **Z zachodu ciągną 'ku Polsce ciepłe masy powietrza, tak, że w ciągu trzech dni pogoda ma być zupełnie znośna bez deszczów z małemi zachmurzeniami i większemi wiatrami południowemi i południowo-zachodniemi.** Za kilka dni mają powrócić znowu upały.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ

POGODA W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. lipca. (st). Niskie ciśnienie barometryczne, w którego obszarze znalazła się **Polska wraz z Europą środkową,** częścią południowej i zachodniej, oraz całą niemal Rosją, w czasie doby ub. **spowodowało obfite deszcze w całym kraju.** Wieczorem deszcze zaczęły ustawać, jedynie w Wileńszczyźnie i Suwalszczyźnie padały obfite deszcze. Największa ulewa w ciągu dnia wczorajszego była **w Warszawie,** gdzie opad wynosił 62 mm., w Suwałkach 50 mm., w Wilnie 37 mm., w Lidzie, Łodzi 19, Kaliszu 18, w Białymstoku 11, Poznaniu 6 mm. W innych miejscowościach opady znacznie mniejsze. Dziś rano deszcz padał w Wilnie i na Pohulance. Na ogół **w Polsce przedpołudniem pochmurno.** Temperatura o godz. 8 rano wynosiła w Warszawie, Łodzi, Białymstoku, Brześciu, Kaliszu, Łucku i **Przemyślu 15, Krakowie 14,** Pińsku, **we Lwowie, Krynicy,** Cieszynie 13, Wilnie 12, **Zakopanem 11, Hali Gąsienicowej 6, w Morskiem Oku 7.** Nieco cieplej było w Gdyni, Pucku, Suwałkach, Poznaniu 16, w Bydgoszczy 17 stopni.

—o—

Cztery ofiary zderzenia samochodowego.

Stanisławów, 14. lipca. (PAT). Onegdaj najechało **auto ciężarowe piekarza Jana Werszki ze Stanisławowa** na skręcie drogi w Czuczołowcach (powiat Żydaczów) **na auto właściciela Turad, Komarnickiego.** Wskutek zderzenia **4 osoby odniosły cięższe lub lżejsze rany, a obydwa auta uległy zniszczeniu.**

—o—

WPŁYWY Z DANIN PUBLICZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lipca. (st) W czerwcu br. **wpływy z danin publicznych i monopoli państwowych** wynosiły ogółem 177884 tys. zł. wobec 192539 tys. zł. w czerwcu ub. r., w tem z danin zwyczajnych 103139 tys. zł. wobec 116589 tys. w r. ub., z danin nadzwyczajnych 9,612 tys. wobec 9.411 tys. zł. w r. ub., z monopoli państwowych zaś 65133 tys. w czerwcu br. wobec 68.539 tys. zł. w czerwcu roku ubiegłego.

Samobójstwo naczelnika gminy

Stanisławów, 14. lipca. (PAT). Onegdaj popołudniu **popełnił samobójstwo w swoim domu wystrzałem ze strzelby Antoni Socha, naczelnik gminy Lackie Szlacheckie (pow Tłumacz). Przyczyną samobójstwa były prawdopodobnie nieznaski rodzinne.**

ZYGZAKI.

Jubileusz.

Lwów 15. lipca.

— Wracając z Zaleszczyk do Lwowa, utknąłem w N. Jest to podolska mieścina, ładnie rozrzucona w jarze rzecznym, o wysokich zalesionych brzegach, zwanych tu „ściankami“. Dalsze zbocza obsiadły dwa przedmieścia, ukryte w sadach.

W N. uciekł mi pociąg. Stało się to z mej winy. Gdy bowiem pociąg zatrzymał się na stacji, wyskoczyłem z niego, aby kupić sobie „prezydenty“ w bufecie. Nie otrzymawszy ich tutaj, pobiegłem po nie do trafiki poza obręb dworca. W trafice papierosy nabyłem, ale tymczasem pociąg odjechał, a z nim moja waliza.

Byłem wściekły, zwłaszcza, gdy powiedziano mi, że najbliższy pociąg w kierunku Lwowa odjeżdża dopiero w nocy, a więc mniej więcej dopiero za 12 godzin.

Ostatecznie jednak musiałem się pogodzić z losem, bo innego wyjścia nie było. Walizkę moją zatrzymano telefonicznie na najbliższej stacji, a ja na razie wstąpiłem do bufetu na śniadanie. Tu mi się humor powoli poprawił, zwłaszcza, gdy przypomniałem sobie, że mam w miejscowem starostwie znajomego urzędnika. Aby zabić czas postanowiłem go odwiedzić.

Pokazano mi drogę do starostwa. Z dworca idzie się najpierw miejscowem „corso“, wysadzonem kasztanami. Potem wąską uliczką przez miejskie śmietnisko i przez kładkę na rzece. Za rzeką rozciągają się mokre błonia, a nad niemi budynek starostwa, za polskich przedrozbiorowych czasów, rzekomo archiwum aktów grodzkich i ziemskich. Mój znajomy w pierwszej chwili nie ucieszył się zbyt moją wizytą. Ubrany bowiem w „jaskółkę“ i lakierki, wychodził właśnie z biura. Przywitał mnie wprawdzie jakimś ckliwo-mdłym frazesem, ale nie trudno się było domyślić, że odwiedziny moje nie były mu na rękę. Przyznał się zresztą do tego, informując mnie, że idzie do „Sokoła“, na Akademję, ku czci jednego z miejscowych działaczów. Gdy jednak oświadczyłem mu, że chętnie mu będę towarzyszył nawet się ucieszył, spodziewając się, że jako dziennikarz opiszę spektakl „w gazecie“.

W sali „Sokoła“ ubranej choiną i papierowemi chorągiewkami o barwach Państwa i miasta, zastaliśmy niemal wszystkich miejscowych matadorów w gali. Były i dzieci szkolne z nauczycielkami, trzymające w rękach także chorągiewki. Miejscowi ochotniczy strażacy, pełnili przy wejściu do sali straż honorową. Ich komendant, miejscowy gruby masarz, przy szpadzie, siedział w pierwszym rzędzie między honoracjorami. Poznałem niektórych z nich. Przedstawiono mnie również jubilatowi. Chudy, długi, wygolony, podniecony, usadowił się na fotelu trzcinowym przybranym sośniną i kokardkami z bibułki.

Wręczono mi program uroczystości. Według niego „Orkiestra pod osobistą batutą znanego i cenionego kapelmistrza i koncertanta p. Kaganka“ zagrała specjalnie na tę uroczystość skomponowany marsz: „Jubilatowi cześć“. Było w nim coś z „Hoch Habsburg“ i ze znanej pieśni: „Ty pójdziesz górą, a ja doliną“. Potem śpiewał chór dzieci szkolnych, a jedna z dziewczynek zadeklamowała: „Redutę Ordona“, a druga ofiarowała jubilatowi bukiet z czerwonych piwonji. Jubilat rozpłakał się. Wytarł jednak oczy, gdy na estradę wszedł nie młody, mały człowieczek, w zatłuszczonym „szlusroku“, sfałdowanym jak ręczna harmonja i w żółtych półbucikach. Twarz miał niewielką, żółtą i pomarszczoną jak zwiędła cytryna, nogi kabłąkowate, ale oczy mądro-chytre.

Mówił niegłupio, ale tak, że nie mogłem się domyślić, czy kpi czy mówi na serjo. Absolutnie zaś nie mogłem wykombinować z jego przemówienia zasług jubilata.

Skończył zaś mniejwięcej:

Proszę panów! Nasz najczcigodniejszy jubilat niema wprawdzie jeszcze 25 lat zasłużonych w naszem mieście, brakuje mu coś niecoś do tego. Dwa czy pięć lat. Obchodzimy jednak już dziś jego 25-letni jubileusz, bo kto wie, czy my i on jeszcze kilka lat pożyjemy. Proszę panów! Wielkie miasta mają swoich wielkich ludzi, my mamy takich, na jakich nas stać. W tem jest właśnie, proszę panów, jego zasługa, że nie jest dla naszego miasta za wielkim. Rada miejska, proszę panów, chciała uczcić jubilata nazwaniem jednej z istniejących ulic jego nazwiskiem. Ale zapóźno, bo zabrakło nam ulic. Postanowiono więc specjalnie na cześć jubilata założyć nową ulicę. Wzywam więc wszystkich obecnych i nieobecnych, abyśmy godnie stąd wyszli pochodem i wzięli udział w odsłonięciu napisu pamiątkowego. Tak, proszę panów! Jubilat i nowa ulica niech żyje!

Skończył, a p. Kaganek zagrał „tusz“.

Wyszliśmy wszyscy. Pochód otwierali strażacy. Za nimi szły dzieci szkolne. Zeszliśmy wspomnianą przezemnie uliczką, obok miejskiego śmietnika, przez kładkę na błonia. Tu do dwóch dragów przymocowna była deska, w tej chwili zakryta workiem. Na znak dany jeden ze strażaków, „podsadzony“ przez drugiego wspiął się ku desce i zerwał worek. Ukazał się napis: „Ulica im. Walentego Bęcwała“.

Kaganek zagrał: „Rach ciach ciach“, a strażacy salutowali.

— — — — — — — —

Na stację odprowadził mnie jakiś chuderlawy, złośliwy młodzieniec. Przedstawił się jako akademik. Wyjaśnił mi też jubileusz:

Mowca, wpływowy radny miejski, który kilkadziesiąt lat kręci się niebezinteresownie przy majątku gminnym, chciał, aby gmina wprawdzie na swoim gruncie, ale przy jego i jego kumoterków łące zbudowała drogę. Jubilat nie chciał się na to zogdzić. Aby go przekonać, urządzono mu jubileusz, choć mowca ma żal do jubilata, że zajął mu jego synekurę w Kasie chorych.

ar.

Uczczenie święta narodowego Francji.

Lwów, 15. lipca.

W dniu wczorajszym obchodził Lwów narodowe święto francuskie, rocznicę zdobycia Bastylji, uroczystem nabożeństwem w Bazylice Archikatedralnej, które celebrował w asyście kleru kapituły ks. **inf. Czajkowski.** O godz. 9-tej rano ustawiła się przed katedrą kompanja honorowa 26. pp. z orkiestrą, która po przeglądzie dokonanym przez gen. Rómmla odegrała marsz generalski. W uroczystem nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, jakoteż stowarzyszeń i organizacyj, przedstawiciele państw obcych, kolonja francuska i Towarzystwo przyjaciół Francji oraz liczna publiczność. Wojskowość reprezentował gen. **Rómmel, gen. Popowicz,** dowódcy pułków i liczni reprezentanci korpusu oficerskiego, Województwo r. **Kwaśniewski,** Francję konsul **Chastang,** miasto wiceprezydent dr. **Kubala.**

W południe reprezentanci władz i urzędów **złożyli p. Konsulowi życzenia.** W szczególności przybyli: zastępca p. Wojewody, dalej **gen. Rómmel, gen. Popowicz, wiceprez. Chajes, wiceprez. dr. Kubala, prezes Izby handl. senator Szarski, prez. Dębowski, rektor Schram, rektor Weigel, prof. Chyliński, kom. P. P. Grabowski, dyr. Eng. Farwiński, dyr. Wyszyński, rekt. Niemczycki,** reprezentant Okr. Kuratorjum szkolnego i w. i.

Po przemówieniach państwo konsulowie przyjmowali gości w swojem prywatnem mieszkaniu. Zebranie miało **nastrój bardzo serdeczny,** a uczestniczył w niem cały szereg pań z arystokracji i sfer inteligencji naszego miasta.

ŚWIĘTO 14 LIPCA W PARYŻU.

Paryż, 14 lipca. (PAT). Dzisiejsza rewja wojskowa, z okazji święta 14. lipca, miała, wobec przypadającego w tym roku stulecia zdobycia Algieru, **charakter wyjątkowo uroczysty.** Rewję przyjmował na placu przed Pałacem Inwalidów, **prezydent Doumergue,** w otoczeniu członków rządu, gubernatora Algieru, beja Tunisu, korpusu dyplomatycznego i księcia japońskiego, bawiącego w Paryżu, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, attaches wojskowych wszystkich państw oraz dygnitarzy arabskich. W rewji wzięły udział m. i. **zrekonstruowane oddziały wojsk z roku 1834 oraz grupy wojsk afrykańskich z lat 1831 do 1914 r.** Przemarsz wojsk przez główne ulice stolicy **trwał przeszło godzinę.**

AMNESTJA DLA MARYNARZY WE FRANCJI.

Paryż, 14. lipca. (PAT). Z okazji francuskiego święta narodowego prezydent Doumergue podpisał dekret o darowaniu lub zmniejszeniu kar wyroków marynarzom, skazanym przez sądy wojenne.

Lwów jest dla Pata miastem drugiej klasy

ALE OPŁATY ZA ABONAMENT SĄ PIERWSZEJ KLASY.

Lwów, 15 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna dostarcza od pewnego czasu **codziennych biuletynów sytuacyjnych,** ilustrujących walki na froncie wschodnim przed dziesięciu laty. Podajemy stale te notatki **na czołowem miejscu kroniki.** Niekiedy dołącza do nich Pat **klisze, przedstawiające schemat ówczesnych operacyj wojskowych.** — Jak jednak wygląda i tu obsługa instytucji, kierowanej przez **p. majora Starzyńskiego** — niech objaśni **drobny przykład.**

W poniedziałek rano otrzymaliśmy kliszę z objaśnieniem „Sytuacja na froncie polsko - rosyjskim **w dniu 14. lipca 1920 r.,** — zaś w niedzielę wieczorem **biuletyn z sytuacją 13-go lipca.** — Biuletyn ten zamieściliśmy w następnym numerze, (tj. w poniedziałek, 14. bm.), **a zatem z winy Pata z 24-godzinnem opóźnieniem. Natomiast** notatka objaśniająca kliszę do chwili, w której piszemy te uwagi, **nie nadeszła.** Ale na tem nie koniec. Oto w „Kurjerze Łódzkim“ z niedzieli, a zatem drukowanym **w sobotę w nocy, znaleźliśmy już i kliszę i biuletyn z sytuacją 14 lipca.** Innemi słowy: w Łodzi klisza dostarczona została o **24 godzin wcześniej, niż we Lwowie, a biuletyn o 48 godzin wcześniej.**

Fakt powyższy rzuca znamienne światło nie tylko **na lokalnie występującą sprawność Pata, ale również na nierównomierne traktowanie różnych miast.** Widocznie Łódź jest w łasce, **a Lwów w niełasce.** Czy jednak nie sądzi p. major Starzyński, że miastom, postawionym na szarym końcu względów Pata, **należałoby przyznać jakąś zniżkę w abonamencie?** Byłoby to przynajmniej zgodne z przysłowiem: **jaka praca, taka płaca.** — A praca jest **poniżej krytyki.**

CO MÓWI NEMO.

Zbrodnie wieczoru letniego.

GDY ROZRÓŻOWI SIĘ NIEBO ZACHODNIE
I CAŁY OGRÓD TAK CICHY OGROMNIE
CZĘSTO SPOSTRZEGAM, ŻE BLISKO KOŁO MNIE
STRASZNE W TEJ CISZY SPEŁNIAJĄ SIĘ ZBRODNIE.

W GÓRZE, SKĄD OCZY PATRZĄ SIĘ ANIOŁÓW,
WŚRÓD DRZEW OGRODU I PRZY ZIEMI NISKO,
TRWA JESZCZE CIĄGLE WIELKIE ŻEROWISKO,
WALKA, ZATRATA, ŻYWYCH ISTOT POŁÓW.

NA CIAŁACH MUSZEK ŻERUJĄ PAJĄKI
W OCZKACH SWYCH SIECI — LOT CZARNEJ JASKÓŁKI
W CICHEM POWIETRZU, JEST GROBEM DLA PSZCZÓŁKI,
KTÓRA SPÓŹNIONA WRACA Z WONNEJ ŁĄKI.

ROPUCHA Z WIECZNIE OTWORZONĄ PASZCZĄ
Z ROJEM KOMARÓW MA SPRAWKI NIECZYSTE.
MRÓWKI OBSIADŁY PEŁZAJĄCĄ GLISTĘ
I DO MROWISKA POWOLI JĄ TASZCZĄ.

JASTRZĄB KOŁUJE NAD STADEM GOŁĘBI,
NA ĆMĘ NIETOPERZ BEZSZELESTNY CZYHA,
CHWILA WIECZORU JEST DOBRA I CICHA
A TYLE ZBRODNI KRYJE W SWOJEJ GŁĘBI.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Dr. Maksymiljanowi **SEIDLEROWI,** prymarjuszowi we Lwowie, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie i wyrazy wdzięczności za nadzwyczaj troskliwą i staranną opiekę lekarską w ciężkiej chorobie mej żony w czasie porodu i połogu, za roztoczenie opieki lekarskiej nad nią przez cały czas trwania choroby w stopniu znacznie wyższym i ofiarniejszym, aniżeli tego wymaga wszechstronna wiedza lekarska i obowiązek zawodowy.

6518 **EDMUND BREDE**

Współwłaściciel kawiarni „Seville“.

Zatruty pocałunek.

SENZACYJNE PAMIĘTNIKI KOBIETY-SZPIEGA.

Lwów, 15. lipca.

(jp) Arystokratyczna piękność, baronówna **Karla Jensen**, przez szereg lat pozostawała na usługach **wielkiego biura politycznego, dostarczającego jednemu z mocarstw świata tajnych wiadomości.** Przed niejakim czasem zo stała jednak zdemaskowana, wskutek czego musiała zaprzestać swojej działalności. Natomiast szuka ona źródła dochodów w ogłaszaniu drukiem swoich awanturniczych przeżyć.

— Nie byłam właściwie nigdy szpiegiem, w zwykłem tego słowa znaczeniu — pisze baronessa — w jednym z angielskich dzienników. — Mojem zadaniem było spełniać tylko specjalnie trudne polecenia, jak naprzykład wejść **w posiadanie ważnych dokumentów** w sposób zręczny i wyrafinowany. To zadanie zmuszało mię często do występowania w roli **kusicielki, która upatrz ną ofiarą czyni nieszkodliwą za pomocą zatrutego pocałunku.**

Nigdy nie zapomnę przeżycia, związanego z pierwszym moim występem w tej roli. — Poruczono mi zadanie wykradzenia dokumentów jednemu z rewolucjonistów, wysłanemu do kolonji angielskich, przez tajną organizację dla wzbudzenia tam powstania. Kosztowało mię to niemało trudu. Starałam się wszelkiemi siłami **o zbliżenie do tego człowieka**, który nie wiedział, kim jestem i miał mnie za **bogatą Amerykankę, szukającą w Europie przygód.**

Pewnego wieczoru udało mi się zwabić go do mego apartamentu w hotelu. Gdy flirt nasz posunął się już do pierwszego pocałunku, wybiegłam do znajdującego się obok buduaru i czem prędzej **natarłam usta indyjskim narkotykiem**, dostarczonym mi przez moją władzę. Ja sama **przyzwyczaiłam się wprzód do działania narkotyku**, który już na mnie nie wywierał skutku. Nadto miałam pod ręką **odtrutkę.** Gdy wróciłam do pokoju, w którym znajdowała się moja ofiara, objęłam go za szyję, obsypując go **namiętnemi pocałunkami w same usta.**

Narkotyk nie zawiódł. Za chwilę **młody człowiek popadł w twardy sen.** — Zażyłam odtrutki i otworzyłam tekę, zawierającą potrzebne mi **dokumenty, z któremi rewolucjonista z ostrożności nigdy się nie rozstawał.**

W chwili, gdy jeszcze przeglądałam dokumenty, mężczyzna **obudził się ze snu i z okrzykiem wściekłości wydobył błyskawicznie z kieszeni rewolwer, mierząc do mnie.** — Na moje szczęście strzał zranił mię tylko lekko, ściśniętą pięścią, uderzyłam mego przeciwnika **z całą siłą w skroń** tak, że upadł oszołomiony na posadzkę.

Skorzystałam z tego momentu, wybiegłam z hotelu i stojącem w pobliżu autem pojechałam na dworzec. — Za cenę narażenia życia udało mi się zdobyć ważne dokumenty. Ogarnęło mnie dumne poczucie triumfu!

Przykład ten wystarcza na dowód, że zawód szpiega wymaga niezwykłej odwagi i że dramatyczne przygody zdarzają się nietylko na filmie, ale i w życiu.

Własności lecznicze roślin strączkowych.

Lwów, 15. lipca.

(jp) Wiara w siłę leczniczą roślin strączkowych była już w średniowieczu bardzo rozpowszechniona. Wśród środków leczniczych owych czasów odgrywa wielką rolę **mąka fasolowa przeciwko chorobom skórnym. Ból oczu** leczono zapomocą **wywaru z fasoli**, a podobny wywar **z kwiatów fasolowych** był uważany za nader skuteczny środek **przeciwko ospie.**

Ta wiara w siłę leczniczą roślin strączkowych, a zwłaszcza fasoli, ostała się wobec nowoczesnej wiedzy, bo badania nad składem chemicznym tej rośliny wykazały, że posiada ona wiele składników leczniczych. M. i. składnik zwany **„faseoliną“ zawiera w sobie insulinę** i może być z dobrym skutkiem stosowany **przy cukrzycy.** Nadto w ostatnich czasach stosuje się wywar fasolowy przeciwko **wyrzutom skórnym**, zaś **herbata ze strączków fasolowych** jest skutecznym środkiem przeciwko **wodnej puchlinie, reumatyzmowi, w cierpieniach nerek i pęcherza, dzięki zawartości kwasu krzemowego.**

Herbatę taką sporządza się w ten sposób, że dwie do trzech garści suszonych strączków, gotuje się przez 4 godziny tak, aby otrzymać z tego około 3/4 litra płynu. Pije się ją w ciągu dnia kilka razy, na zimno. Zwłaszcza homeopatja posługuje się w wielu wypadkach fasolą jako środkiem leczniczym.

Spalenie bogini piękności.

WENUS Z MILO, SKAZANA NA STOS PRZEZ MŁODZIEŻ AMERYKAŃSKĄ

Lwów, 15 lipca.

(jp) Historja to bardzo niezwykła, a zdarzyła się w Północnej Ameryce, w mieście Princetow, gdzie znajduje się główna na całe Stany Zjednoczone Akademja dla klasycznego wykształcenia. Uniwersytet posiada wspaniały instytut archeologiczny, wyposażony w niezwykle cenny zbiór odlewów gipsowych z największył arcydzieł starożytności. Jednem z najpiękniejszych odlewów muzeum stanowił posąg **Wenus z Milo**, będącej personifikacją najdoskonalszej klasycz nej piękności.

Wiadome jest jednak, że **obecne wyobrażenia młodzieży amerykańskiej o pięknie kształtów kobiecych odbiegają bardzo daleko od ideału greckiego.** Niejednokrotnie młode adeptki Uniwersytetu klasycznego Princetowu podczas wykładu **demonstrowały przeciwko wpajanym im przez profesorów zasadom estetycznym.** — Ten bunt przeciwko klasyczności znalazł wreszcie ciekawy wyraz. Młodzież uniwersytecka obojga płci skorzystała ze zmiany straży, czuwającej nad muzeum, wdarła się do sali, w której znajdowała się **klasyczna bogini piękności**, odlew owinięto w płótna i skrycie przewieziono na odludne miejsce, gdzie zbudowano wielki stos drzewa, łatwo palnego. Na stosie **umieszczono figurę, poczem podłożono ogień.**

Zanim władze uniwersyteckie spostrzegły, co się stało, obfite płomienie **ogarnęły już stos i zniszczyły niemal zupełnie posąg.**

Próby ratunku były bezowocne, a młodzież przypatrywała się im obojętnie. Jeden tylko ze studentów **pilnie filmował całe zajście.**

Rektor zarządził surowe śledztwo, jednak **młodzież występowała tak solidarnie, że nie można było odkryć inicjatorów tego drakońskiego wyroku na uosobienie klasycznej piękności.** Skończyło się na tem, że senat zasądził wszystkich studentów na solidarne zapłacenie **odszkodowania w kwocie 70 dolarów.** Studenci sumiennie zapłacili tę kwotę, jednak urządzili przy tej sposobności **nową demonstrację.** Ustawili się bowiem w długi pochód, który przedefilował przed rektorem, składając winną sumę **w 7 tysiącach centów.**

Szczęśliwe ocalenie desperatki.

DOZORCA SCHWYCIŁ SPADAJĄCĄ Z II. PIĘTRA DZIEWCZYNĘ, OCALAJĄC JEJ W TEN SPOSÓB ŻYCIE.

Lwów, 15 lipca.

(!) **Stefanja Droczek**, licząca lat 22, służąca, z niewiadomego narazie powodu usiłowała wczoraj **pozbawić się życia.** Idąc ul. Batorego wstąpiła do realności pod nr. 38, weszła na drugie piętro i tam z klatki schodowej skoczyła na dół. Przypadkiem — ponieważ była to godz. 10 wieczór — dozorca tej realności, który przyszedł gasić światło, zauważył jak **Droczek skacze z II. piętra.** Sam znajdował się wówczas na I. piętrze i tak odpowiednio się ustawił, że **schwycił spadającą na dół dziewczynę, ocalając jej tem samem życie.** Droczek w czasie upadku uderzyła się w głowę o wystający pręt żelazny i straciła wskutek tego przytomność. Zaalarmowane Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powszechnego. Dzięki dzielnemu czynowi dozorcy służąca nie poniosła śmierci na miejscu i **prawdopodobnie wypadek ten nie będzie miał dla niej poważniejszych następstw.**

Do litościwych serc zwraca się z błagalną prośbą o pomoc wdowa po inżynierze, chora kaleka, znajdująca się po nader ciężkiej operacji w skrajnej nędzy, a która ma na utrzymaniu czworo drobnych dzieci. Za czyn szlachetny Bóg sto krotnie wynagrodzi. Datki przyjmuje administracja „Gazety Porannej“ dla „Wdowy po inżynierze“, (Bliższy adres znany jest redakcji).

MIANOWANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. lipca (st). P. Prezydent Rzplitej zamianował dyrektora departamentu w IV. st. służb. **Władysława Żłobickiego**, dyrektorem departamentu w III. st. służb. w Min. W. R. i O. P., naczelnika wydziału w V. st. służb. **dra Marjana Reitera** naczelnikiem wydziału w IV. st. służb. w Min. W. R. i O. P.

MAŁOPOLSKA WSCHODNIA — GÓRNY ŚLĄSK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lipca. (st) Na państwowej Radzie kolejowej został ogłoszony wniosek o **przyspieszenie regulacji górnej Wisły między Krakowem a Nadbrzeziem**, celem umożliwienia przewozu towarów masowych kombinowaną drogą kolejowo-wodną **przy stosowaniu łamanych taryf ze Wschodniej Małopolski na Zachód, tj. do Górnego Śląska i naodwrót.** Wniosek ten uzasadniono wysokim kosztem przewozu kolejowego płodów rolniczych ze Wschodniej Małopolski na Górny Śląsk oraz zbytniem podrożeniem cen węgla i sztucznych nawozów dla Wschodniej Małopolski wskutek wielkiej odległości.

DWIE ANTYPOLSKIE MANIFESTACJE W GDAŃSKU.

Gdańsk 14. lipca. (PAT) W ostatnich dwóch dniach Gdańsk był znowu widownią **dwóch manifestacji**, które dowodzą, że Gdańsk zaczyna się stawać centrum coraz bardziej silnych ataków, **skierowanych przeciwko Polsce** i przeciwko granicy polsko-niemieckiej, a zarazem przeciwko pokojowi.

Jedną z takich manifestacji było przyjęcie wydane w ubiegłą sobotę przez Senat **na cześć związku cyklistów Rzeszy niemieckiej**, którego członkowie w drodze do Prus wschodnich, zatrzymali się na kilka dni w Gdańsku. Na przyjęciu tem senator W. M. Gdańska dr. Strunk powitał gości w imieniu Senatu, poczem wygłosił przemówienie, w którem przypomniał plebiscyt w Prusach Wschodnich i podkreślił, że **Gdańsk, wbrew swojej woli oderwany został od ojczyzny niemieckiej.**

Drugą taką manifestacją był wczorajszy pochód, zorganizowany przez chrześcijańsko-narodowy związek zawodowy w Gdańsku, z powodu **30-lecia istnienia.** W pochodzie tym niesiono transparenty z napisami: **Z powrotem do Rzeszy niemieckiej, precz z kurytarzem itd.** Na zgromadzeniu, które urządzono po pochodzie, jawili się między innymi **przedstawiciel Senatu dr. Penner, przedstawiciele miasta itd.**

GRECJA PRZEPRASZA.

Ateny, 14 lipca. (PAT) Grecki minister spraw zagr. złożył wizytę posłowi Rzeczypospolitej Polskiej i wyraził **ubolewanie z powodu napaści komunistów.** Poseł Rzplitej rewizytował następnie ministra spraw zagr. i **podziękował rządowi greckiemu za szybką interwencję policji przeciwko atakom komunistycznym.** Trybunał skazał komunistów winnych napaści na placówki polskie, **na cztery miesiące więzienia.**

Węgerka straciła saksofon.

Tajemnicza kradzież w eleganckim barze.

Dochodzenia policyjne nie dały dotąd wyników

Lwów, 15. lipca.

(!). W jednym z eleganckich barów na pl. Targów Wschodnich tańczy od pierwszego **nadobna córa Węgier p. Gal Lenke.** P. Lenke wykonuje cały szereg efektownych „łamańców“, zyskując szczery aplauz u widzów. W jednym z jej tańców **posługuje się saksofonem, mianowicie podczas tańca sama sobie przygrywa na tym instrumencie.**

Właśnie ten saksofon jest powodem **wielkiego zmartwienia artystki i właściciela baru.** — Mianowicie wczoraj wieczorem po skończonym popisie tanecznym **p. Lenke niosąc saksofon, weszła do swojej garderoby.** Saksofon położyła na stoliku i właśnie w tej chwili **ktoś ją wywołał na salę.** Wyszła z garderoby, parę minut rozmawiała, a **gdy wróciła z powrotem z przestrachem stwierdziła, że saksofon znikł.** Poprostu ulotnił się jak kamfora. W pierwszej chwili tancerka była przekonana, że **któryś z kolegów dla żartu schował jej saksofon,** gdy się jednak przekonała, że nikt nie dopuścił się takiego żartu, była bardzo zmartwiona, zwłaszcza, że **instrument ten jako że był srebrny pozłacany, przedstawiał wartość 2170 zł.** Opowiedziała natychmiast o wszystkiem gospodarzowi, a ten z kolei zawiadomił o tem policję.

Dodać trzeba, że jest to **drugi wypadek tajemniczej kradzieży w garderobie artystów tego baru.** Mianowicie przed kilku dniami **znikła tam suknia jednej z artystek.** W prawdzie aresztowano zajętą tam funkcjonarjuszkę, ale okazało się, że ta ze sprawą nic nie miała wspólnego i **dlatego została wkrótce uniewinniona.**

Policja czyni usilne starania, by wyświetlić tajemnicę kradzieży w garderobie tego lokalu.

Przygoda kmiotka z pod Zaleszczyk

USIŁOWAŁ NA GAPĘ ODBYĆ PODRÓŻ Z WARSZAWY DO LWOWA.

Lwów, 15 lipca.

(!) Józef **Sęgiszowski** rolnik, zamieszkały w Tarskiem (pow. Zaleszczyki) wyjechał przed kilku dniami w sprawach osobistych **do Warszawy.** Załatwiwszy wszystkie sprawunki w stolicy postanowił wrócić do domu. Na przeszkodzie jednak **stanął mu brak gotówki.** Krótko biadał nad swym losem, w końcu **powziął zamiar desperacki.** Mianowicie usiłował przejechać z Warszawy do Lwowa **bez biletu.** Przez całą drogę Sęgiszowski tak się sprytnie urządzał, **uciekając z wagonu do wagonu, że nie zauważył go konduktor.** Na parę stacyj jednak przed Lwowem kiedy czuł się już prawie pewny, zaniedbał zwykłych ostrożności i **wpadł w ręce konduktora, który po przyjeździe do Lwowa polecił go policji odstawić do komisarjatu.** Sęgiszowski będzie odpowiadać przed sądem **za oszustwo.**

Niedzielne figle p. sublokatora

OBLAŁ JAKIMŚ PŁYNEM 2 SUKIENKI I KAPĘ.

Lwów, 15 lipca.

(!) U u. Katarzyny **Sztunar,** zamieszkałej przy ul. Stromej 6, mieszka **niejaki p. Antoni Bednarski.** Jak zresztą przeważnie wszędzie, tak i w tym wypadku p. Katarzyna **nie znosi swego sublokatora, a sublokator nienawidzi p. Katarzyny.** Wobec ochrony lokatorów oboje są związani **nierozerwalnym węzłem,** bo p. Sztunar nie może wyrzucić p. Bednarskiego, a p. Bednarski nie chce wyprowadzić się sam z mieszkania. To też dochodzi między nimi często do **najrozmaitszych scysji i oboje wyrządzają sobie cały szereg psikusów.**

Wczoraj p. Katarzyna **wyszła z domu,** pozostawiając w nim p. Bednarskiego. Ten korzystając z nieobecności gospodyni **oblał jej jakimś płynem dwie sukienki i kapę tak, że poniosła szkodę na około 100 zł.**

Pełna słusznego oburzenia udała się na policję, gdzie wygotowała doniesienie na swego sublokatora.

Co stwierdziła dotąd nauka?

Przyczyny powstawania zorzy polarnej.

I w Polsce zdarza się czasem oglądać to zjawisko.

Lwów, 15. lipca.

Gdy noc polarna swą czernią okryje lodowe pustynie, **wówczas na niebie pojawia się zorza polarna.**

Najpierw rodzi się **słaba poświata.** Powoli jednak wynurza się, jakby z głębin morskich **potężna aureola, strzelając ku górze słupami blado-seledenowego światła.** Nagle pojawiają się falujące promienie, by znowu za chwilę zgasnąć i znowu wystrzelić **całym przepychem swych barw.**

Zorza drga i faluje, jak gdyby pod podmuchem niewidzialnego wiatru, kształt jej zmienia się z minuty na minutę, wreszcie zwolna zagasa, **by po pewnym czasie okazać się znowu.**

Czasem zamiast potężnego łuku, pędzą po niebie **fale światła.** Gdy zapłoną blaski borealnej zorzy, **serca żeglarzy mórz północy napełnia trwoga.** Albowiem fantastyczna ta zjawa jest **wróżbą groźnych burz,** w czasie których **wiatr niesie cząsteczki wody** i całe morze pokrywa kurzawa wody w postaci pyłu białego i piany. Dlatego zwą ją **„sploszami“** czyli popłochami mieszkańcy wybrzeży rosyjskich Oceanu Lodowatego.

Ale nietylko mieszkańcy krain polarnych mogą podziwiać to wspaniałe zjawisko. I w Polsce zdarza się czasem oglądać **zorzę polarną, zwłaszcza na Pomorzu i w Wileńszczyźnie,** jakkolwiek i pod Warszawą, a nawet i w Małopolsce można niekiedy ją obserwować. Naprzykład **w r. 1926 zaobserwowano w Gdańsku aż cztery zorze polarne,** a niektóre z nich były oglądane również w Krakowie.

Osobliwy jest **rozkład geograficzny częstości występowania zórz na kuli ziemskiej.** Najczęściej pojawiają się zorze **na obwodzie pewnego pierścienia,** otaczającego w sposób owalny oba bieguny: geograficzny i magnetyczny. Ilość zórz, zaobserwowanych tam w ciągu roku, wynosi przeszło 100. Wewnątrz tego pierścienia oraz na południe od niego liczba zórz maleje. Obszar widzialności zórz północnych jest przesunięty ku lądowi amerykańskiemu, wskutek czego na Syberji częstość ich pojawiania się jest o wiele mniejsza niż w Kanadzie. — W Europie tylko północna Norwegja i Holandja mają zorzę średnio co 3—4 dni. W Szkocji bywa ich około 30 rocznie, w Polsce około 3, we Włoszech zaledwie jedna na 10 lat.

Zorze polarne występują również **na półkuli południowej,** gdzie noszą nazwę zórz południowych. Zorze południowe są najczęstsze w obszarach Ankarktydy. Z badaczy polskich obserwował je w latach 1898—1899 H. Arctowski, członek ekspedycji „Belgiki“.

Przez długi czas nie umiano wytłumaczyć **istoty zorzy polarnej i przyczyny jej powstawania.** Dopiero po długich badaniach i zebraniu ogromne go materjału obserwacyjnego przez ekspedycje polarne, udało się w ostatnich latach rzucić nieco światła na tajemnicze pochodzenie tego zjawiska.

Rekord globtroterstwa.

OŚM PODRÓŻY NAOKOŁO ŚWIATA.

Lwów, 15. lipca.

(jp) Mister **Benjamin Frank,** członek Trar-klubu w Nowym Jorku, jest bezwątpienia **rekordzistą w światowem globtroterstwie.** Właśnie obecnie przybył do Paryża po ukończeniu **ósmej podróży naokoło świata, oraz 40-razowem przebyciu Atlantyku.** Ten zażarty podróżnik nie myśli zresztą na tem zakończyć swojej włóczęgi. Pozwala sobie jedynie na **6 tygodni wypoczynku,** poczem zamierza puścić się **w 9-tą podróż naokoło świata.**

To niezwykłe zamiłowanie w okrążaniu ziemi wzbudziło naturalnie **ciekawość reporterów paryskich,** którzy oblegali formalnie hotel, w którym się zainstalował p. Benjamin Frank. Starali się oni wybadać, **jakie pobudki kierują zażartym podróżnikiem.** Mister Frank zaspokoił ciekawość, oświadczając, że początkowo czynił to **z prawdziwej wewnętrznej pasji, obecnie jednak także względy natury materjalnej wchodzą w rachubę.**

Przemysłowiec z zawodu, po wojnie wycofał się z interesów i rozpoczął zwiedzanie świata. Gdy powrócił z piątej podróży naokoło ziemi, powstał w kole jego przyjaciół klubowych **zakład, czy Frank zdoła przemierzyć ziemię razy dziesięć.** W razie, jeśli mu się to uda, otrzyma premję tak wielką, że **stanie się odrazu bogatym człowiekiem. A nadto będzie mógł odbyć na koszt swoich przyjaciół 11-tą podróż naokoło świata.**

Obecnie, po szczęśliwem ukończeniu 8-mej podróży, mister Frank widzi się już bliskim swojego celu i cieszy się z góry zwycięstwem nad pesymistami, którzy nie wierzyli w zasoby jego energji życiowej i wytrwałości.

W poszukiwaniu małżonki dla króla bułgarskiego.

Lwów, 15. lipca.

(jp). Jak wiadomo z depesz, bułgarski prezydent ministrów wybiera się obecnie **w podróż do Skandynawji.** — Jest natomiast rzeczą mniej znaną, jaki jest powód tej wycieczki. Prezydent ministrów ma odegrać, wedle informacyj z miarodajnych kół dworskich, **rolę dziewosłęba ukoronowanego pretendenta do rączki jednej z trzech północnych księżniczek.** W rachubę w tych planach matrymonjalnych zostały wzięte 18-letnia księżniczka **Ingrid, córka szwedzkiego następcy tronu,** 20-letnia księżniczka **Teodoza,** oraz jej siostra 18-letnia księżniczka **Karolina Matylda, córki księcia Heralda, brata króla duńskiego.**

Że tej wyprawy po żonę nie odbywa sam król bułgarski, ale zdaje się na swego ministra, dowodzi bądź co bądź, jak rody królewskie tkwią jeszcze w dawnych, zdawałoby się już dziś przeżytych kanonach!

Na podstawie badań można sobie wytworzyć w przybliżeniu następujący obraz powstawania zórz:

Słońce wyrzuca ze swojej rozżarzonej powierzchni, oprócz energji promienistej, **olbrzymie masy cząsteczek materjalnych, obdarzonych ujemnemi ładunkami elektrycznemi, czyli t. zw. elektronów,** które rozchodzą się z olbrzymią prędkością około **1100 kilometrów w sekundzie po linjach prostych w różnych kierunkach w otaczającą przestrzeń,** tworząc niejako olbrzymie związki t. zw. **promieni katodowych.** Promienie te, docierając do górnych warstw atmosfery ziemskiej, **ulegają odchyleniu przez pole magnetyczne ziemi ku obu jej biegunom** powodując, podobnie jak w rurkach Crookes'a, na wielką skalę **luminiscencję rozrzedzonych gazów górnych warstw atmosfery.**

Obserwacje wykazują, że zorzom polarnym prawie zawsze towarzyszą **„burze magnetyczne".** Ponadto zauważono **pewną zależność pomiędzy zorzami, a plamami słonecznemi.** — Bliższe wniknięcie w szczegóły tych tajemniczych zjawisk jest **bardzo trudne.** Stoimy tu bowiem nie tylko **przed dylematem istoty promieniowania, wywołującego zorzę,** ale również przed równie **trudną zagadką** składu wyższych warstw atmosfery, będących siedliskiem tych zjawisk.

Za najważniejsze zadanie najbliższych badań polarnych uważa uczony norweski **Störmer: 1. stwierdzenie rodzaju promieniowania elektronowego, 2.** ustalenie **składu chemicznego** oraz ciśnienia, temperatury i innych cech fizycznych górnych warstw powietrza. Praktyczne przeprowadzenie tych badań wyobraża sobie Störmer w ten sposób, że **„zorzonośne" warstwy atmosfery byłyby sondowane zapomocą rakiet, zaopatrzonych w odpowiednie przyrządy fizyczne.**

Badania zórz polarnych będą wchodziły **w zakres programu drugiego roku polarnego 1932—33,** w których przypuszczalnie uczestniczyć będzie i **ekspedycja polska,** na co wskazuje następująca uchwała Komitetu Narodowego Geodezyjno - Geofizycznego Polskiej Akademji Umiejętności: „Narodowy Komitet Geodezyjno - Geofizyczny P. A. U. uważa w zasadzie za rzecz pożądaną, aby **Polska wzięła udział w międzynarodowych pracach w r. 1932 — 1933, organizowanych w związku z badaniem regjonów polarnych".**

Romans szofera z żoną motocyklisty.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 15. lipca.

W Strassburgu zaszedł onegdaj wypadek, jakich wiele notuje kronika większych miast. Autobus pasażerski, mijając motocykl, **wpadł na narożnik domu, niszcząc sobie doszczętnie przód motoru i karoserji.** Ofiarą wypadku padł dość ciężko **pokaleczony szofer autobusu,** a kilku pasażerów doznało lżejszych potłuczeń. Natomiast motocyklista wyszedł **cudem bez szwanku.**

I byłoby się skończyło na spisaniu protokołów, gdyby **nie ciekawość jednego z urzędników policji, któremu ów wypadek wydał się mocno podejrzany.** Stwierdził, że oba pojazdy jechały z **niewielką szybkością,** a wolna w tej chwili ulica umożliwiała **łatwe wyminięcie się.** Przesłuchany w szpitalu szofer zeznał, że **zepsuła mu się kierownica,** natomiast badanie maszyny wykazało, że **kierownica działała normalnie.** Motocyklista zaś nie mógł podać nic ponadto, że **w pewnym momencie mijający go autobus skręcił gwałtownie w jego stronę i gdyby nie błyskawiczne zatrzymanie motocyklu, zderzenie byłoby nieuniknione.**

Dalsze dochodzenia przyniosły **wcale rewelacyjne wyniki.** Okazało się, że wprawdzie motocyklista nie znał szofera, ale za to **szofer znał doskonale żonę motocyklisty.** Niektylko znał, ale od dłuższego czasu **zabiegał o jej względy, odwiedzając ją pod nieobecność męża.** Potwierdzili to zgodnie sąsiedzi. Poddano szofera ponownemu przesłuchaniu, przy którem wreszcie przyznał, że **wypadek sam spowodował, uległszy nagłej pokusie unieszkodliwienia człowieka, który był mu niewygodny.** Został naturalnie aresztowany i odpowiadać będzie za usiłowanie morderstwo.

Rycina nasza przedstawia **miejsce katastrofy i bohaterów dramatu wraz z podobizną urzędnika śledczego,** którego spryt umożliwił wykrycie niezwykłej zbrodni.

Wśród nowości kosmetycznych.

(Dra Lustra aromatyczny boraks kosmetyczny).

Zwyczajny boraks stosowany był niemal wyłącznie do zmiękczenia twardej wapiennej wody. Dopiero gdy się przekonano, iż ciasna granica zastosowania boraksu w dziedzinie pielęgnowania urody tkwi w zanieczyszczeniu tego preparatu drażniącemi składnikami, oczyszczono go chemicznie, celem wielostronnego rozszerzenia wskazań tego skutecznego preparatu kosmetycznego. Jednakowoż działa boraks wtedy tylko zbawiennie na cerę i skórę ciała, jeśli **dawka bywa indywidualnie dostosowana do danych wymogów.** Z zadowoleniem przeto konstatuję, że do każdego pudełka kosmetycznego boraksu Dra Lustra załączona jest tabela dawek oraz łyżeczka do miareczkowania. Dra Lustra kosmetyczny boraks, chemicznie czysty, znajdzie przeto rozległe zastosowanie, celem zmiękczenia twardej wody, w wypadkach tłustej cery, dla odsłonięcia soczystej warstwy naskórka, wybielenia przysmarzałej lub opalonej cery, wydelikatnienia naskorka ciała, usunięcia zgrubień nabłonka z nóg i zobojętnienia przykrej woni kwasów potu ciała. 5867

Dr. Z. B.

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w lipcu.

(is) **Z Rady miejskiej.** Ostatnie przed ferjalne posiedzenie Rady miejskiej odbyło się we wtorek dnia 8. bm. w obecności 35 radnych pod przewodnictwem zast. burmistrza dra Rittermana. Z porządku dziennego referował asesor Zagajewski sprawy pożyczkowe. W szczególności uchwalono zasięgnąć pożyczkę 300.000 zł. w Banku hipotecznym na dalszą budowę kanałów, pożyczkę w wysokości 30.000 złotych od Skarbu Państwa na budowę szkoły powszechnej w dzielnicy „Kolonja", stojącej już pod dachem, a dalej pożyczkę pół miljonową w Zakładzie Pensyjnym dla funkcjonarjuszy we Lwowie, spłacalną po latach 5-ciu na dalszą budowę gmachu ratuszowego, który prawdopodobnie już z końcem bieżącego roku będzie wykończony. Następnie uchwaliła Rada miejska, która subwencjonuje tut. Teatr im. Moniuszki, zgodzić się na zaciągnięcie przez tenże teatr pożyczki w wysokości 120.000 złotych w Banku Gospodarstwa Krajowego i z udzielanych subwencji spłacać pożyczkę tę w ciągu 21 i pół lat. Sprawa ta jest nadzwyczaj ważną dla teatru, który w roku bieżącym przeprowadził wspaniałe rekonstrukcję wewnętrzną sali teatralnej, a nie powstydziłby się jej miasto stołeczne! Pozostaje tylko do uskutecznienia obecnie wyprawa zewnętrzna gmachu, no i... spłata zaciągniętych zobowiązań, której nie można dokonać z dochodów bieżących. Gmina zastrzegła sobie jednak współadministrację gmachu — a w ten sposób dzięki wspólnym wysiłkom wydziału Towarzystwa, jakoteż gminy uda się z pewnością doprowadzić do skutku z jednej strony zamierzenia w kierunku wykończenia gmachu teatr., a z drugiej w kierunku postawienia sceny na wielkomiejskim niveau jak na wojewódzkie miasto kresowe przystało.

W dalszym ciągu obrad uchwalono w porozumieniu z Kuratorjum Okręgu Szkolnego kreować już z dniem 1. września br. nową szkołę dokształcającą-zawodową dla dziewcząt, pracujących w rzemiośle. Gmina zobowiązała się pokrywać przypadające na nią wydatki per sonalne grona nauczycielskiego oraz dostarczyć odpowiedniego lokalu z pn.

Na temże posiedzeniu przyjęci zostali do związku przynależności gminnej następujący mieszkańcy: Marcin Śliwiński, palacz kolejowy; Sara Goldstein f. Haber, handlarka; Józef Roszkiewicz, murarz; Markus Zukerman, kupiec; Michał Schneider, funkcjonarjusz kolej., Paulina Marja Kwiatkowska, wdowa po rewidencie kol., Chana Rywa Weingarten, inkasentka; Abr. Simche Thaler f. Schimer, kupiec; Aleksander Rasiewicz, murarz; Kazimiera Olga Kalinka, uczenica Konserwatorjum; Janina Elżbieta Wolf, telegrafistka kolej., Kamila Mazurek, absolwentka seminarjum naucz.; Jan Mazurkiewicz, stolarz kolejowy; Honorata Tuszyńska, absolwentka seminarjum naucz.; Eufrozyna Sulima, wdowa i Benzjon Schaffer, elektromonter.

Przy wnioskach i interpelacjach podniesiono m. in. kwestję pomieszczenia umysłowo chorych. Mianowicie Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie odmawia przyjęcia zgłaszającym się tam chorym, o ile nie posiadają żądanych przez zarząd dokumentów, jak świadectwa ubóstwa itp. Przewodniczący przyrzekł interwencję w tym kierunku. W każdym razie, o ile na prawdę nie z braku miejsca, a z podanych wyżej powodów odmawia się przyjęcia, to — zauważyć musimy — sprzeciwia się takie postępowanie wyraźnym przepisom ustawowym, wedle których dla braku dokumentów, stwierdzających przynależ lub możność zapłaty nie wolno żadnemu choremu odmówić przyjęcia — a obowiązkiem jest szpitala czy zakładu chorego przyjąć i żądać bliższych dat co do majątkowych stosunków itp. od właściwych władz administracyjnych.

Na posiedzeniu poufnem załatwiła wreszcie Rada miejska kilka spraw osobowych.

FEJLETON „GAZ. POR." z 16 VII 1930.

MAŁGORZATA URBANICKA.

Nas, poetów nie pytano!

Wczoraj odwiedziłem mego przyjaciela, Alfreda, który jest pisarzem. Alfreda odwiedzam chętnie, gdyż zawsze jest w dobrym humorze.

Ale tym razem źle trafiłem. Alfred przywitał mnie ze zmarszczonem czołem. — Siedział na dużym dywanie smyrneńskim, pośrodku swego gabinetu, a wokoło było pełno manuskryptów na podłodze. Jego sekretarka wyciągała jeden manuskrypt po drugim.

— Chwileczkę... — powiedział Alfred i zdawał się wcale nie zwracać uwagi na moje zdumione spojrzenie.

Zwrócił się do swojej jasnowłosej sekretarki i zapytał miękko:

— Czy jeszcze coś?

— Tu jeszcze początek trzeciego rozdziału powieści, która ma się ukazać w nowym przekładzie — odpowiedziała zmęczonym głosem i przeczytała:

— „Melanja siedziała na biurku. Jej długie nogi, obciągnięte bronzową, jedwabną pończoszką".

— Niech djabli to wszystko porwą! — zawołał Alfred. — Jeżeli tak dalej pójdzie, jestem zrujnowany!

— Następne muszę zanieść do pańskiej sypialni — powiedziała energicznie i poważnie sekretarka, sięgając znowu po plik papierów do skrzyni.— Tu już niema miejsca.

— Oto są nóżki gazeli! — krzyknął Alfred wzburzony, nachylając się nad swojemi manuskryptami.

— Czy ostatecznie nie zechcesz mi powiedzieć, co się tu dzieje? — zapytałem energicznie. — Przeprowadzasz się? Porządkujesz swój spadek? Czy może znalazłeś nowego wydawcę, który chce wydać twe dzieła?

— Nic podobnego — odpowiedział Alfred, który przypomniał sobie w końcu obowiązki gospodarza i w kąciku kanapki zaczął ze mną gawędzić. — Dla nas pisarzy, nastała katastrofa. Katastrofa, rozumiesz? Może inni tego jeszcze nie zauważyli. A tą katastrofą jest długa suknia!

— Długa suknia?

— We wszystkich moich powieściach, we wszystkich nowelkach, djalogach i fejletonach wszystkie bohaterki mają nogi, rozumiesz? Pokazują nogi, dlatego, że noszą krótkie suknie, a moi bohaterowie podziwiają te nogi. Są sceny, rozdziały, moja droga, gdzie oni stwierdzają, że macie nogi, tak było jeszcze przed paru tygodniami. No i teraz nie macie już nóg, a zamiast tego „falujące linje", jak komunikuje nam moda. Żaden człowiek nie czyta książki, gdzie występują kobiety niemodnie ubrane.

— Pytali się nawet krawców, fabrykantów pończoch i dyplomatów o ich zdanie zanim wprowadzili nową modę. Ale o nas, pisarzy, nikt się nie zatroszczył!

— Co wobec tego zrobisz? — zapytałem zmartwiony.

— Przerobię! Przez szereg tygodni będę musiał przerabiać całe rozdziały powieści i nowelek. Muszą zniknąć wszystkie kolana, mnie już teraz nie obchodzi żadne kolano, ani pończoszka! Nie mogę teraz napisać żadnej książki, nie mogę do redakcji posłać żadnej nowelki. Dzień i noc pracuję nad przeróbkami wszystkich moich bohaterek! Przytem oczywista nic nie zarabiam i Lissy — wiesz, ta mała Lissy? — ma jeszcze czelność powiedzieć, że w najbliższej przyszłości będzie potrzebowała o wiele więcej pieniędzy, niż dotychczas, albowiem zeszłoroczne suknie są niemodne, a nowe potrzebują o wiele więcej materjału. Ale nas, pisarzy, o to się nie pytano!

Tłum. C. S.

KRONIKA

15 LIPCA
Włodek
Rozesł. Ap.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Wtorek, 15-go lipca o godzinie 8-mej „Czworo ludzi w czterech ścianach", wyst. gośc. Ireny Solskiej i J. Strachockiego.

*

TEATR MAŁY.

Wtorek 15. bm. o godz. 8 „Uśmiech Warszawy" rewja. Występ art. teatru „Morskie Oko".

Środa 16. bm. o godz. 8 „Uśmiech Warszawy" rewja. Występ art. teatru „Morskie Oko".

Czwartek 17. bm. o g. 8 „Uśmiech Warszawy" rewja. Występ art. teatru „Morskie Oko".

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Nieśmiertelna Miłość" z Collen Moor, film dźwiękowy.

CASINO: „Miłość Murzyńska" i „Auto Pancerne".

CHIMERA: „Związek Podlotków".

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

FATAMORGANA: Dziewczę z północy oraz Buster Keaton.

GRAŻYNA: Ponad śnieg i Riff nareszcie sam.

KOPERNIK: „Republika piratów".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Bohaterowie Ognia" oraz „Cohn i Coogan".

MARYSIEŃKA: „Republika piratów".

OAZA: Zmartwychwstanie.

PALACE: Dobrze skrojony frak i Upiory stepu, film dźwiękowy.

PAN: „Wieczna miłość".

PASAŻ: „Z dnia na dzień" oraz „Bohaterski patrol".

POLONJA: „Dzikuska" (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce)

PROMIEŃ: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.

STYLOWY: Choroby weneryczne" i „Jak powstaje człowiek".

UCIECHA: Harry Peela Najniebezpieczniejsza Przygoda oraz „Cyrk Charlie Chaplina.

Wiadomości teatralne.

Dalsze występy Zespołu Jazzowego H. Golda i S. Petersburskiego oraz warszawskich art. rewjowych w Teatrze Małym. Wobec niebywałego sukcesu artystycznego i kasowego, fenomenalnego zespołu Jazz-bandowego Golda i Petersburskiego, oraz rewjowych artystów, niezrównanego piosenkarza T. Faliszewskiego i nadzwyczajnego humorysty Wolińskiego, udało się Dyrekcji wpłynąć na zmianę dalszej tury tej znakomitej drużyny artystycznej i przedłużyć jeszcze na dni kilka ich gościnę. Zatem dziś we wtorek 15. i jutro w środę 16. bm. będą mogli jeszcze ci wszyscy, którzy odeszli wczoraj od kasy dla braku już nawet miejsc dostawianych, posłyszeć i przekoszować się przebogatą rewją najpiękniejszych piosenek i najkunsztowniejszych wyczynów orkiestrowych. A więc dziś i jutro w Teatrze Małym Rewja!.. Jazz-Band!.. Hawajskie Gitary!.. Monologi.. Przebojowe piosenki!..

*

Qui pro quo i Morskie Oko — znane teatry warszawskie — w tym roku nie urządzają turnée po Polsce. Utworzyły się jednak zespoły złożone z członków tych scen, a jeden z najlepszych z nich, z Walterem i Karlińską na czele już za kilka dni zagości do Lwowa, by na scenie b. teatru Nowości (Colosseum) dać 2 przedstawienia. Przedsprzedaż biletów w kasie kina Kopernik.

Teatr Colosseum. Dziś we wtorek pierwszy gościnny występ Teatru rosyjskiego P. Andrejewa-Trelskiego, znanego artysty teatrów piotrogrodzkich z udziałem primadonny teatrów kijowskich O. Wigockiej i zespołu operetkowego. Odegraną będzie słynna operetka-mozaika „Tabor Cyganów Rosyjskich". Piękne cygańskie kostjumy, 40 numerów ulubionych rosyjskich romansów cygańskich i tańców. Bilety do nabycia w kinie Kopernik i w teatrze Colosseum.

OD AMINISTRACJI.

Wprowadzony z początkiem bieżącego roku system doręczeń pocztowych przewiduje m. i. taką inowację, że za zgłoszonego w ciągu miesiąca lub zmieniającego adres prenumeratora pobiera poczta należytość za cały miesiąc. Nie mając wpływu na ten przepis, pozbawiony zresztą wszelkiego rzeczowego uzasadnienia, prosimy naszych P. T. Prenumeratorów, aby zgłaszając w ciągu miesiąca zmianę adresu (również w związku z wyjazdem wakacyjnym), dołączali do zgłoszenia 50 gr. jako zwrot wynikających stąd kosztów pocztowych.

Zarządzenie powyższe zmuszeni będziemy podtrzymać aż do chwili zniesienia przez Ministerstwo Poczt tej dodatkowo nałożonej opłaty.

Przed dziesięciu laty.

Lwów, 15. lipca.

15. lipca.

Front południowo - wschodni. Na całej linji Zbrucza walki. Dalej na północ gwałtowne ataki nieprzyjaciela na nasze pozycje pod Wyżgródkiem, na południe od Krzemieńca. Siły atakujące wynosiły tu do trzech tysięcy piechoty, popartej silną artylerją. — Wszystkie pozycje utrzymano.

Jazda nieprzyjacielska opanowała nagłym atakiem Dubno.

Nad Styrem w rejonie 2. i 3. armji walki o znaczeniu lokalnem.

Front północno-wschodni. 4 armja: Na odcinku grupy poleskiej nieprzyjaciel zachowuje się biernie. Dalej na północ zajął Nieświeź.

1-sza armja ustępuje pod naciskiem gwałtownie napierającego przeciwnika, który największe swe wysiłki koncentruje wzdłuż toru kolejowego Mołodeczno-Lida, na Lidę. Oszmiana i Smorgonie zostały zajęte przez nieprzyjaciela.

Kącik rozrywkowy.

Lwów, 15. lipca.

Skutkiem przeoczenia przy łamaniu numeru zamieszczono pod kliszą „Logogryfu" mylne i niewłaściwe objaśnienie, uniemożliwiające rozwiązanie. Tekst właściwy powinien brzmieć jak następuje:

W kratki logogryfu wstawić 13 słów o podanem poniżej znaczeniu. Rząd środkowy czytany z góry na dół i od lewej ku prawej da rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) spółgłoska, 2) ogrodowocowy, 3) hala targowa, 4) kościół, 5) fontanna, 6) przemytnictwo 7) ?, 8) przeistoczenie, 9) część świata 10) granica miasta, 11) ciało ustawodawcze, 12) pierwiastek, 13) samogłoska.

Z miasta.

Działalność Kasy Chorych m. Lwowa w czerwcu br. Ogółem zgłosiło się chorych 21.898. Niezdolnych do pracy było osób 1362. Do specjalistów skierowano 10.470. Wyjazdów do obłożnie chorych członków rodzin było 2225. Wydano szkieł do oczu par 576. Wydano opasek (brzusznych, przepuklinowych i na żylaki) 161. Wkładek do bucików wydano 322, wydano protez zębnych 51. Laboratorja wykonały badań 3.823, a mianowicie: badań krwi 965, (w tem Wassermana) 568, badań moczu 1916, badań kału 166, badań treści żołądkowej 10, badań plwocin 208, badań gonokoki 350, innych badań 84. Leczono i prześwietlano Roentgenem 2323. Zasiłków wypłacono ogółem w czerwcu zł. 182.483 gr. 62 za dni niezdolności do pracy 57.712. Poza Ambulatorjum pracy Kasy i domem chor. leczono: W szpitalach członków ubezpieczonych leczono 195, członków rodzin 97, w Tow. Walki z gruźlicą 106, w Okreg. Zw. Kasy Chorych 10 osób, w Sanatorjum w Worochcie 30, w Hołosku 48, w Bystrej 11, w Szkle 70. Wyjazdów na wieś wypłacono 80, zgodnie z wnioskami Komisji Lekarskiej. Wydano recept w aptece przy ul. Brajerowskiej 14.934, w aptece przy ul. Fredry 16.385, razem 31.319. Na rachunek Zakładu Ubezp. Prac. Umysł. wypłacono w mies. czerwcu bezrob. pracown. umysł. zasiłki w sumie 39.810 zł.

(!) **Czy wolno zamykać bramy przed godz. 10-tą.** Niektórzy nasi dozorcy w ciekawy sposób komentują sobie niezdecydowaną postawę Starostwa grodzkiego w sprawie „szpery". Ponieważ narazie zwyciężyła teza, że bramy należy zamykać o godz. 10, wykorzystują to w ten sposób, że zamykają bramy przed godz. 10-tą. Wczoraj np. dozorca realności przy ul. Kopernika 22 już na 8 minut przed godz. 10 zamknął bramę i zgasił światła. Zainterpelowany przez jednego z lokatorów, dlaczego nie trzyma się przepisów policyjnych w sprawie zamykania bramy, odpowiedział, że niema zegarka. Ponieważ lokatorzy tej realności nie mają absolutnie zamiaru kupowania dozorcy chronometru, lub nawet zwykłe go „Roskopfa", apelują tą drogą do komisarjatu, by wezwał butnego „właściciela miotły" do skrupulatnego przestrzegania obowiązujących przepisów w sprawie zamykania bram.

Kronika policyjna.

(!) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych odstawiono wczoraj Janinę Tomaszewską, liczącą lat 23 i Kazimierę Sawicką, liczącą lat 20, zamieszkałe w Znie sieniu za kradzież jarzyn na szkodę nieznanych właścicieli. — Józefa Konszana za włóczęgostwo.

(!) **Sprzeniewierzenie.** Policja aresztowała wczoraj Eljasza Gleichera lat 17 bez zajęcia, zamieszkałego przy ul. Janowskiej 30, poszukiwanego za sprzeniewierzenie 1000 zł. na szkodę hotelu „Warszawskiego" we Lwowie.

(!) **Jechał bez biletu.** Władysław Pruszyński bez zajęcia został aresztowany za oszustwo przez przejazd koleją ze Stryja do Lwowa bez biletu.

(!) **Przejechanie.** Samochód należący do inż. Kwicińskiego najechał wczoraj na Andrzeja Wechopienia, zamieszkałego przy ul. Chorążczyzny. Wechopień doznał wskutek tego obrażeń na ciele i został odwieziony do szpitala.

(!) **Ostrożnie z naftą!** Wczoraj wybuchł pożar w mieszkaniu Dawida Herachla, zamieszkałego przy ul. Wybranowskiego 5. Mianowicie zajęta tam służąca nieostrożnie rozlała naftę na kuchni i wnet płomienie ogarnęły kuchnię, jakoteż znajdujący się obok stół. Zawezwana straż pożarna w krótkim czasie ogień ugasiła.

Sanatorja Dra Hechta na Semmeringu. W „Sanatorjach Dra Hechta" tegoroczny sezon kuracyjny w pełnym toku. Modne urządzenia w sanatorjach umożliwiają kompletną kurację wszelkich dyetycznych i wysoko klimatycznych chorób w szczególności choroby Basedowa, choroby żołądka i kiszek.

Dział cukierniczy. Do szczytnie znanych placówek w dziale cukierniczym w naszym grodzie należy bezsprzecznie firma Jakóba Halperna przy ul. Słonecznej l. 11. Firma ta istnieje od lat pięćdziesiątu na tem samem miejscu, i cieszy się w sferach przemysłu cukierniczego, jakoteż u swej klijenteli niekłamanem zaufaniem i mirem nietylko ze względu na doskonałe wyroby swe — lecz także i na okoliczność, że pan Halpern jako człowiek i obywatel słynie z nadzwyczajnej grzeczności i uprzejmości, co w dzielnicy Ill. nazwać można „curiosum". Jest to firma zatem polecenia godna, gdyż zdobyła sobie w ciągu długich lat istnienia powszechny szacunek sfer fachowych i klijenteli.

Dlaczego?

DLACZEGO nie wykonano uchwały Rady Miejskiej, że jeden z placów ma nosić nazwę prezydenta Narutowicza.

*

DLACZEGO na rozkładzie jazdy autobusów, znajdującym się u wylotu ulicy Akademickiej, widnieje napis: **plac Fredry**, skoro po pierwsze, takiego placu wogóle niema (jest tylko **ulica Fredy**), a rozkład ten stoi na pograniczu ulicy **Akademickiej** i placu **Akademickiego?**

*

DLACZEGO z prześlicznej strzyżonej górnej alei parku Stryjskiego, biegnącej brzegiem parku od strony gościńca stryjskiego, **usunięto wszystkie ławki**, skoro do niedawna było ich tam podostatkiem, ku wielkiej radości i pożytkowi spacerowiczów?

Największą Sensację dla Lwowa sprawiła „ALHAMBRA" najprzyjemniejszy i najelegantszy lokal (restauracja na placu Targów Wschodnich), gdzie co niedzieli i święta o godz. 11-tej przed południem odbywa się dancing familijny z bogatym programem artystycznym, przy dźwiękach znakomitej Jazz Orkiestry pod batutą ulubieńca gości K. Kamińskiego. W razie niepogody zabawa odbywa się w sali. Ceny całkiem umiarkowane.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, padła znów wielka wygrana w kwocie zł. **40.000** na los, zakupiony w najszczęśliwszym Kantorze Loterji „Nadzieja", Lwów, Sykstuska 6. Szczęśliwym posiadaczem losu Nr. 111.006 był tym razem znany właściciel lwowskich lokali rozrywkowych. Osiągnięcie przez popularną tę osobę głównej wygranej jest tematem codziennych rozmów we Lwowie.

Transparenty komunistyczne w Bolechowie.

Stanisławów, 14 lipca. (PAT). W nocy z 12 na 13 bm. znaleziono na **rynku w Bolechowie transparent z czerwonego płótna z napisem o treści antypaństwowej, komunistycznej.** Ponadto znaleziono jeszcze dwa transparenty, które były wywieszone na drutach głównej sieci telefonicznej w Bolechowie, w pewnej odległości od siebie. Wszystkie trzy transparenty zostały przez organa P. P. zdjęte, a dochodzenia celem ujęcia sprawców są w toku.

Swięto pieśni i pielgrzymka do Kochawiny.

(Od naszego korespondenta.)

Sichów w lipcu.

(.) Staraniem Komitetu miejscowego, na którego czele stanęła rozwijająca nader żywą działalność kulturalno-społeczną kierowniczka tutejszej szkoły p. **Cichocka,** odbyło się w szkole piękne **Święto Pieśni** na zakończenie roku szkolnego. W uroczystości wzięli udział liczni reprezentanci władz ze Lwowa, m i. star. Eckhardt z małżonką, pułk. Gigiel, reprezentanci Zarząądu miasta oraz prasy lwowskiej.

Na program złożyły się produkcje dziatwy szkolnej, śpiewy, tańce narodowe i popisy gimnastyczne, które wypadły bardzo dobrze dzięki pracy p. Cichockiej i jej pomocnic panny Basi i Danusi Cichockiej, zajmujących się **organizacją życia w „Kole młodzieży wiejskiej"**. Nadto podczas uroczystości poświecono **piękny odczyt pamięci 36 Sichowian, poległych w walkach o Lwów i Rzplitę.** Po obchodzie w szkole odbyła się **ochocza zabawa ludowa.** Obchód uświetnił udział orkiestry 40 pp., za co ppułk. Gigielowi komitet miejscowy składa gorące podziękowanie. Również aranżerce Święta, kierowniczce szkoły, p. Cichockiej, urządził komitet i ludność miejscowa dziękczynną owację.

W wielkiej **Pielgrzymce Lwowian do Kochawiny,** słynnej z cudownego obrazu Matki Boskiej, wzięli Sichowianie **wydatny udział.** Organizacją wycieczki zajęła się kierowniczka szkoły p. Antonina **Cichocka**, a dzięki jej osobistej interwencji uzyskano wyjątkowe **zatrzymanie się w Sichowie pociągu,** wiozącego pielgrzymkę kochawińską, co ułatwiło Sichowianom przyłączenie się do podróżnej gromady pątników.

—o—

Otwarcie obozu przysposobienia wojskowego D. O. K. VI.

Lwów 15. lipca.

W dniu 6. bm. nastąpiło w Pasiecznej **uroczyste otwarcie obozów przysposobienia wojskowego D. O. K. VI.** Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w miejscowym kościele, w czasie którego śpiewał chór obozu Lwowian (40. p. p.). Po nabożeństwie odebrał raport w zast. dow. O. K. VI. **pułk. Csadek.** Następnie nastąpiły przemówienia **pułk. Csadka, starosty dr. Sokala i dr. Mendysa.** W momencie wzniesienia flagi na maszcie, oddano salwy z miotaczy granatów, których echo rozniosło wieść po wszystkich okolicznych osadach.

Po przemówieniach udano się na **cmentarz poległych legjonistów,** gdzie na wspólnej mogile złożyli Lwowianie **wieniec imieniem wszystkich oddziałów P. W.** Na mogile przemówił **maj. Kosiba komendant** grupy obozów P. W. Uroczystość zakończyła defilada przed dow. 6. dywizji piechoty **pułk. Mondem,** którą prowadził **kap. Błotnicki** komendant obwodu P. W. 40. pp.

Zaproszeni goście udali się następnie na skromny wspólny obiad, oraz **zwiedzanie obozów.** Specjalnie zainteresowano się **radjostacją nadawczą obwodu P. W. 40. pp.,** a dr. Sokal starosta z Nadwórny, dzięki poparciu pułk. Monda przyrzekł ofiarować akumulator, celem uruchomienia stacji.

Obóz w Pasiecznej **liczy 670 elewów, w tem 30 Polaków, akademików z Łotwy.** Pomieszczenie i wyżywienie dobre. pogoda dość dobra, tak, że i humory nienajgorsze. Na uroczystości otwarcia byli liczni goście, wśród nich i oficerowie Grupy **Artylerji,** odbywającej ćwiczenia **w Pniowie i Pasiecznej.**

Miłosierdziu Czytelników naszych polecamy wdowę po rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa".

—o—

ZE SPORTU.

Bogate „pokłosie" niedzielne.

NALEŻY WRESZCIE POŁOŻYĆ KRES AWANTUROM!

Lwów 15. lipca.

Na boiskach lwowskich, tym razem **tych mniejszych,** panowała w niedzielę atmosfera, która doprowadziła ostatecznie do **interwencji Pogotowia ratunkowego i policji.** Na zawodach Biali—Rekord doszło do bójki, w czasie której **jeden z widzów** dobył noża i poczęstował nim tak dotkliwie przeciwnika, że zaszła potrzeba **przewiezienia go do szpitala,** a zbyt krewkim amatorem samosądu zajęła się policja.

Ostatecznie trudno się dziwić wypadkom **na przedmieściach,** gdy na zawodach „wyższych" drużyn dochodzi do karczemnych burd. I tak znów na boisku 40. pp., **gdzie grała Lechja z Hasmoneą** doszło do awantury, przyczem jeden z kierowników sekcji piłkarskiej **uderzył w twarz widza.**

„Prawnicy" sportowi wychodzą ze założenia, że wszystkie te wypadki ze względu na to, że miały miejsce **poza polem gry,** nie tangują **władz sportowych.** Nie możemy się w żaden sposób zgodzić **z tego rodzaju interpretacją.** Ostatecznie nie możemy czekać, aż **może policja czy t. p. odpowiedzialne** za spokój **publiczny czynniki** zajmą się robieniem **porządku na boiskach sportowych.** Wyższe władze sportowe są **bezwzględnie odpowiedzialne za kierunek,** który obierze sport. Ich rzeczą jest czuwać, by rozwijał on się **w normalnych warunkach,** bez akompanjamentu ordynarnych bójek i popisów **nożowników.** Środków na poskromienie wybryków widowni **nie brak.** Wystarczy tylko **zamknąć boiska klubów,** które są widownią stale **powtarzających się awantur,** zdyskwalifikować jednego czy drugiego **działacza,** nieumiejącego utrzymać na wodzy swych nerwów, **przekonać** opinję publiczną i czynnych sportowców, że nie ma się bynajmniej zamiaru **tolerować wybryków,** że za każde przewinienie **grozi bezwzględna kara,** a **wówczas reczymy za skutki.**

Pozatem należałoby zwrócić uwagę klubom **wynajmującym** boiska, że udzielając gościny drużynom, których występy związane są stale z **awanturami,** narażają się same **na przykre konsekwencje.** Jesteśmy pewni, że kilka energiczniejszych **pociągnięć** podziała **jak** oliwa na wzburzone morze i okaże się wkrótce, że kluby posiadają **dość środków, by utrzymać w ryzach swych niesfornych zwolenników.**

Wracając do wypadku **czynnego znieważenia widza** na boisku Lechji przez jednego **z jej członków,** spodziewamy się, że zarówno **zarząd klubu** jak ewent. wyższe instancje poucza odpowiednio pana tego, że kto chce **kierować innymi** musi przedewszystkiem umieć **panować nad własnemi nerwami,** jeśli domagamy się bezwzględnej **dyscypliny ze strony nawet pokrzywdzonego gracza,** to tem bardziej mamy prawo domagać się tego od ludzi, którzy czują powołanie graczami **kierować.**

„Popisy" Pogoni w Krakowie.

Pogoni żal się widocznie zrobiło **dobrej opinji,** jaką uzyskała na podstawie ostatnich zawodow i postarała się szybko ją **zniwelować,** przegrywając skandalicznie z Garbarnią w stosunku 4:0. Przegrać można zawsze, sęk jednak w tem, że klęska była **w zupełności zasłużoną,** Pogoń grała bowiem we wszystkich linjach **beznadziejnie.** Widocznie pochwały i wyrazy uznania poszły **zbyt szybko do głowy** różnego rodzaju matadorom, którzy później dziwią się gdy wobec wyczynów ich zajmuje krytyka dość **sceptyczne stanowisko.** By zasłużyć na miano **dobrego gracza,** potrzeba więcej niż jednego popisu. To też adepci na mistrzów Pogoni będą musieli **znów** się **należycie namozolić,** zanim potrafią przekonać kogoś **o prawdziwej wartości.**

Obecnie czeka Pogoń **dłuższa pauza.** Radzilibyśmy zająć się **nieco intensywniej** drugą drużyną, w której znajdzie się niejedna **jednostka,** która z radością zastąpi mniej ambitnych graczy zespołu reprezentacyjnego. W przyszłości będzie też Pogoń musiała zestawiać **inny garnitur na miejscu, a inny na wyjazd.** Okazuje się bowiem, że są gracze, których siła starczy **wyłącznie na Lwów,** poza jego granicami stale zawodzą.

Zawody o mistrzostwo klasy A.

Lwów, 15. lipca.

Ukraina—Pogoń IB 1:1 (1:0). Obie drużyny w osłabionych składach. Bramki zdobyli dla Ukrainy Kobziar, dla Pogoni Szabakiewicz. Ukraina w drugiej połowie ponadto nie wykorzystała rzutu karnego. Sędzia dr. Niedzwirski. Widzów 500.

Lechja—Hasmonea 4:1 (1:0). Hasmonea w składzie normalnym, Lechja z Pająkiem na środku napadu. W pierwszej połowie Hasmonea miała znaczną przewagę niewykorzystaną jednak z powodu słabej dyspozycji strzałowej napadu; w drugiej połowie z powodu kontuzji Parnesa grała w dziesiątkę. Bramki dla Lechji zdobyli Kruk dwie, Pajak i Wasiewicz po jednej. Dla Hasmonei Steuerman. Sędzia por. Usarz. Widzów 1000.

Świteź—Czarni IB 4:0 (1:0). Przez cały czas zawodów przewaga Świtezi, dla której bramki zdobyli Teliczek dwie, Cieliński i Piątka po jednej. Sędzia p. Budziński. Widzów 200.

Stanisławów. **Rewera — Pogoń (Stryj) 2:1 (1:0).**

Siódma lista uczestników

Konkursu Letniego „Gazety Porannej".

Lwów, 15. lipca.

(.) Lista uczestników konkursu „Gazety Porannej" jeszcze nie zamknięta, a już mimo naszych wyraźnych upomnień i instrukcyj, wpływają do Administracji naszego pisma liczne reklamacje ze strony Czytelników. Utrudnia nam to niepotrzebnie, jak to już zaznaczaliśmy, pracę techniczną, a nadto okazuje się, że najczęściej reklamujący przeoczył swoje nazwisko już wydrukowane. Poniżej przytaczamy takie reklamacje, polegające na przeoczeniu, podając równocześnie przy każdem nazwisku numer, pod którym ono figuruje w spisie: Jakób Berglas, Przemyśl (1583), Dr. Karol Berke, Lwów (1972), Edwarda Kwiatkowska, Lwów (1954), Lusia Grünhautówna, Zbaraż (1799), Lusia Rzeszótkówna, Tarnopol (1792), A. Loeglerowa, Lwów (1340), Rózia Scherer, Kopyczyńce (2791), Kazimierz Kalkowski, Podlesie (2078), Wacław Turyna, Dolina (1373). A zatem Mili Czytelnicy przeglądajcie uważnie drukowane listy uczestników i wstrzymajcie się z reklamacjami aż do ukazania się ostatniego spisu.

2061 Marja Cheułowa Mikulińce, 2062 Stanisław Zarzecki Kuty, 2063 Paulina Worobiec Równe, 2064 Jakób Sebastjan Kałusz, 2065 Juljusz Reiss Jaremcze, 2066 Paulina Załuska Zbaraż, 2067 Amelja Gonek Stanisławów. 2068 Amalia Krzyżanowska Żółkiew, 2069 Zofja Buszyńska Kołomyja, 2070 Izak Glanzman Borysław, 2071 Wanda Tyszczyk Tarnopol, 2072 St. Bochenkowa Tarnopol, 2073 Mikołaj Feniuk Tarnopol, 2074 Feliks Fusiński Lubaczów, 2075 Władysław Stefan Sokoliki, 2076 Stanisław Królicki Chorostków, 2077 Jerzy Gancarz Trembowla, 2078 Kazimierz Kalkowski Podlesie, 2079 Kazimierz Widota Trembowla, 2080 Ewa Hessel Rymanów.

2081 Maks Gross Podhajce, 2082 Jadwiga Łopuszańska Lwów, 2083 Walentyna Szostakowa Żurawica, 2084 Włodzimierz St. Taratucki Borysław, 2085 Andrzej Jakubowski Lwów, 2086 Ignacja Nawrocka Lwów, 2087 Józef Steffel Kałusz, 2088 Rudolf Białek Mikołajów, 2089 Marja Zborowska Lwów, 2090 Michał Bejowicz Oświęcim, 2091 Jan Dziubej Kosów, 2092 Jan Wagner Rozwadów 2093 Aleksander Maksymowicz Czortków, 2094 Marja Antoniewiczowa Czortków, 2095 Marja Sobolewska Nockowa p. Wiercany, 2096 Janina Urbaszkówna Sanok, 2097 Urszula Szechińska Jaworów, 2098 Janina Dankiewiczówna Rymanów, 2099 Berta Weissbrod Drohobycz, 2100 Olga Sanówna Olszanica.

2101 Kazimierz Zajączkowski Magierów, 2102 Teofan Krojczyk Drohobycz, 2103 Amalja Berger Żółkiew, 2104 Helena Sawicka Tarnopol, 2105 Karol Bazylewicz Borysław, 2106 Helena Łudrasiewiczowa Makowce, 2107 Ernestyna Jaeger Horożanka, 2108 Juljan Czaykowski Batiatycze, 2109 Franciszka Rubczakowa Stanisławów, 2110 Luśka Dornfest Drohobycz, 2111 Piotr Wilk Borysław, 2112 Marjan Gołuch Drohobycz, 2113 Paulina Capi Otynja, 2114 Malwina Biłeńka Rohatyn, 2115 Roman Treter Przemyśl, 2116 Jakób Warchoł Przemyśl, 2117 Marja Rożankowska Sambor, 2118 Józef Mędrzycki Borysław, 2119 Gustawa Katzowa Borysław, 2120 Jan Dumicz Stryjów.

2121 Helena Feigenbaumowa Podkamień, 2122 Henryk Schauder Kołomyja, 2123 Teodora Ksionżek Borysław, 2124 Wilhelm Eibl Kołomyja, 2125 Antoni Szyngiera Rozwadów, 2126 K. Grochowska Krosno, 2127 Dr. Arnold Spatz Rawa Ruska, 2128 Stanisława Krupkówna Horyniec-Zdrój, 2129 Marja Sankowska Lwów, 2130 Irena Geuserówna Lwów, 2131 Jadwiga Cichowiczowa Lwów, 2132 Gizela Gabłowa Lwów, 2133 Stanisław Berezowski Lwów, 2134 Henryk Pollak Lwów, 2135 Andrzej Wrześniowski Lwów, 2136 Zbyszko Fiderer Lwów, 2137 Wanda Jabłońska Lwów, 2138 Zosia Nosekówna Lwów, 2139 Stanisława Kołodziejówna Lwów, 2140 Maks Thur Lwów.

2141 Stanisława Rzepecka Lwów, 2142 Hermina Kwiatkowska Lwów, 2143 Janina Tychowiczówna Laszki Gościnne, 2144 Anna Grzesiak Przemyśl, 2145 Kazimiera Czyżdowa Swisłocz, 2146 Bogdan Krzysztofowicz Lwów. 2147 Zofja Korencka Lwów, 2148 Jan Kleczeński Lwów, 2149 Irena Hoffman Ustrzyki Dolne, 2150 Józefa Szeterlakówna Lwów 2151 M. Skulski Korostowa, 2152 Marja Jasińska Buczacz, 2153 Maks Lieberman Przemyśl, 2154 Zygmunt Ludwig Rypne, 2155 Helena Makowska Krechowce, 2156 Antonina Pohorille Lwów, 2157 Henryka Rubel Tarnopol, 2158 Eugenja Sabatówna Stanisławów, 2159 Inż. Teodor Śpiewak Borki Małe, 2160 M. Aszkenaze Lwów.

2161 Stanisława Kuklówna Lwów, 2162 Eugenja Tymofijczukowa Kniażdworze, 2163 Helena Sienkiewiczowa Sarny, 2164 Adam Magierowski Stanisławów, 2165 Eugenja Loewensternowa Lwów, 2166 Marja Pełczyńska Drohobycz, 2167 Stanisław Stefański Kołomyja, 2168 Roman Juraszczyk Tustanowice 2169 Olga Różycka Drohobycz, 2170 Henryk Bielecki Borysław, 2171 Daniel Leszczak Borysław, 2172 Lola Altschulerówna Buczacz, 2173 Walentyna Sękowa Nadwórna, 2174 Leon Dorocinkowski Bitków, 2175 Michał Niemczewski Jaremcze, 2176 Jan Hanus Jaremcze, 2177 Piotr Łysy Łanczyn, 2178 Karolina Młocka Stryj, 2179 Adela Bernfeldowa Lwów, 2180 Karolina Schembach Lwów.

2181 Natan Vogel Przemyśl, 2182 Władysław Łopuszański Smorze, 2183 Marja Sienkiewiczowa Lwów, 2184 H. Horoszkiewicz Petarzyce, 2185 Ignacy Stepler Lwów, 2186 Marja Klimkówna Hulcze, 2187 Antoni Sopel Łuczyce, 2188 C. Finkel Lwów, 2189 Eugenja Giermowa Krościenko, 2190 Stanisława Hegerówna Stanisławów, 2191 Marta Kawulija Lwów, 2192 Helena Langiewiczowa Jasło, 2193 Marja Wiederwaldowa Lwów, 2194 Anna Tormiska Sokal, 2195 Marja Pachie-

rowa Stryj, 2196 Radysław Głowacki Kołomyja, 2197 Franciszka Bazylewicz Borysław, 2198 Róża Zeimerowa Drohobycz, 2199 Juljusz Schwenk Drohobycz, 2200 Łotocka Marja Drohobycz.

2201 Erazma Wasilewska Grudziądz, 2202 Józef Propst Chodowice, 2203 Eugenja Bilanowa Hnizdyczów, 2204 Józef Urban Cucułowce, 2205 Eulalja Kramówna Żydaczów, 2206 Antoni Szczepankiewicz Żydaczów, 2207 Celina Eisenberg Stanisławów, 2208 Walerja Heidnerowa Przemyśl, 2209 Ludwik Plewer Lwów, 2210 Aurelja Münz Lwów, 2211 M. Glück Borysław, 2212 Stanisław Żelaszkiewicz Mikuliczyn, 2213 Inż. Stefan Zipser Bolechów, 2214 Helena Okornicka Lwów, 2215 Józef Huget Lwów, 2216 Karol Schönholz Lwów, 2217 Stefan Starzycki Lwów, 2218 Bronisława Kartenówna Lwów, 2219 Feliks Stefanów Lwów, 2220 Helena Niemczynowska Lwów.

2221 Franciszek Pietras Lwów, 2222 Bronisław Błaszczuk Lwów, 2223 Jerzy Bielecki Lwów, 2224 Inż. Marjan Urban Lwów, 2225 Józef Bender Lwów, 2226 Rozalja Biła Lwów, 2227 Herman Biegeleisen Lwów, 2228 Elżbieta Prachtel-Morawiańska Lwów, 2229 Jadwiga Swierczyńska Lwów, 2230 Adolf Rosenbusch Lwów, 2231 Marja Siwekowa Lwów, 2232 Karol Kaiser Lwów, 2233 Bolesław Kościński Lewandówka, 2234 Michał Łesiuk Jałowiec, 2235 Jakób Rechen Lwów 2236 Maurycy Czop Lwow, 2237 Marja Mazurkiewicz Lwów, 2238 Zofja Kozak Kleparów, 2239 Ignacy Kalter Lwów, 2240 Helena Gawacka Lwów.

2241 Zofja Rzepińska Lwów, 2242 Paula Gläser Lwów, 2243 Marek Bikeles Lwów, 2244 Edward Gramatyka Lwów, 2245 Stefan Smółka Lwów, 2246 Ozjasz Pfefferkorn Lwów, 2247 Rudolf Radoń Lwów, 2248 Helena Runge Lwów, 2249 Marja Rischkowa Lwów, 2250 Ludwika Patynko Lwów, 2251 Kat. Kinaszówna Lwów, 2252 Jan Klimkiewicz Lwów, 2253 Paulina Zakrzewska Lwów, 2254 Salomon Emerling Lwów, 2255 Henryk Berliński Lwów, 2256 Władysława Marksowa Lwów, 2257 Zofja Gniazdowska Lwów, 2258 Ignacy Kołodziej Mikołajów, 2259 Marja Gołtowa Lwów, 2260 Jan Wiłocki Lwów.

2261 Marja Mach Lwów, 2262 Ernestyna Aplowa Skole, 2263 Stanisław Sokal Lwów, 2264 Bronisława Chabło Lwów, 2265 Władysław Puzio Lwów, 2266 Adam Komarnicki Lwów, 2267 Dr. Aleksander Klaften Mosty Wielkie, 2268 Antonina Buciowa Lwów, 2269 Eugenja Wysoczańska Lwów, 2270 Antonina Jaszeniecka Lewandówka, 2271 Ludwika Lemanowiczowa Młyn'ec, 2272 Franciszek Tlappa Lwów, 2273 Dr. Wiktor Remert Lwów, 2274 Helena Sajewicz Lwów, 2275 Anna Dudryk Kcłowiecko. 2276 Jan Szpunar Tarnopol, 2277 Karol Ratajewski Stanisławów, 2278 Pinkas Weissbach Stanisławów, 2279 Marja Hawelińska Drohobycz, 2280 Władysław Klimaszewski Dobrzany.

2281 Edward Stettinger Husiatycze 2282 Marja Hryciewicz Stryj, 2283 Marja Żelaszkiewicz Mikuliczyn, 2284 Lidenka Gałczyńska Stryj, 2285 Lidja Leszczijówna Lwów, 2286 Pelagja Styś Osmołodzie, 2287 Fr. Gutman Sokal, 2288 Jadwiga Windakowa Dolina, 2289 Józef Kowal Ławoczne, 2290 Czytelnia Kolejowa Ławoczne, 2291 Horesław Rożański Milno, 2292 Henryka Antonina Panz Lwów, 2293 Bolesław Kler Leśniowice, 2294 Józefa Gużkowska Ostrożec, 2295 Juljan Martyński Mościska, 2296 Edzia Silberman Przemyśl, 2297 Aleksander Kwieciński Mikołajów, 2298 Mozes Rawicz Tarnopol, 2299 Zofja Piasecka Sądowa Wisznia, 2300 Wiktorja Schelmbauer Lwów.

2301 Teofila Eder Stanisławów, 2302 Franciszka Rebhun Kołomyja, 2303 Marja Müllstein Bołszowce, 2304 Michalina Kotuska Lwów, 2305 Ks. Leon Karkawy Stanisławów, 2306 Irena Osadzińska Lwów, 2307 Erna Wepper Stryj, 2308 Michał Wółtowicz Stryj, 2309 Józef Dąbrowski Mogilnica, 2310 Danuta Sołtyńska Złoczów, 2311 Józef Abrahamowicz Sidorów, 2312 Barbara Christmanowa Tarnopol, 2313 Herman Lothringer Józefówka, 2314 Stefan Rogosz Lwów, 2315 Helena Formanek Mosty Wielkie, 2316 Jadwiga Ligenzowa Wołożyn, 2317 Helena Oberländerówna Lwów, 2318 Franciszka Fitzowa Łuczyce, 2319 Abraham Geller Stanisławów, 2320 Fryderyka Lustig Rohatyn.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GIEŁDY.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 14. lipca. (PAT) Warszawa 79.23—79.50 Zurych 137.85 Amerykańskie 703.80 Niemieckie 168.48 Francuskie 27.77 Włoskie 37.17 Jugosłowiańskie 12.50 Polskie 79.14—79.54 Szwajcarskie 137.32 Czeskie 20.95 i ćw. Węgierskie Lwów-Czerniowce 44 Galicja 310.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. lipca. (PAT) 5 proc. pożyczka dolarowa 63 i ćwierć, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55 3/4, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 51 i pół, 10 prc. pożyczka kolejowa 103. 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94, 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Dolary 8.87 i ćwierć, Gdańsk 172.87, Holandja 357.70, Kopenhaga 238.19, Londyn 43.25, N. Jork 8.88.2, Paryż 34.99, Praga 26.38, N. Jork telegr. 8.89.4, Szwajcarja 172.82, Sztokholm 238.96, Wiedeń 125.57 i pół, Włochy 46.57.

Warszawa, 14. lipca. (PAT) Bank Polski 167, Bank Zachodni 70, Spiess 80, Warsz. Tow. F. Cukr. 30 i ćwierć, Modrzejów 25, Zieleniewski 32, Kiucz. Fabr. Pap. 59.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 14. lipca. (PAT) Paryż 20.25, Londyn 25.03, N. Jork 5.14.50, Bruksela 71.85, Włochy 26.95, Hiszpanja 60.00, Amsterdam 206.90, Berlin 122.77 i pół, Wiedeń 72.68, Sztokholm 138.25. Oslo 137.80. Kopenhaga 137.80, Sofja 3.74, Praga 15.26 i pół, Warszawa 57.70, Budapeszt 90.17 i pół, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.67, Konstantynopol 2.44, Bukareszt 3.06, Helsingfors 12.95, Buenos Aires 186 i pół.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 14. lipca. (PAT) N. Jork 486.44. Paryż 123.61, Berlin 20.38 3/8, Montreal 486.12, Hiszpanja 41.72, Amsterdam 12.09 3/8, Bruksela 34.83, Włochy 92.87, Szwajcarja 25.02 3/4, Kopenhaga 18.15 7/8, Sztokholm 18.10 1/8, Helsingfors 193.32 i ćwierć, Praga 27.79, Budapeszt 670.50, Lizbona 108.24, Konstantynopol 1025, Ateny 375, Wiedeń 34.44, Warszawa 43.36.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 14. lipca. (PAT) Z powodu święta giełda zamknięta.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek, dnia 15. lipca 1930 r.

11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych. 17.35 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Nad nasze morze" wygł. p. dr. Janina Królińska. 18.00 Transmisja koncertu popularnego: 1) W. A. Mozart: Uwertura do op. „La Finta Semplice" 2) G. Becce: Suita liryczna a) Canto appasionato, b) Canto lirico, c) Canto elegiaco, d) Canto d'amore. 3) E. Rappe i L. Pollack: Diana-boston. 4) Bound: W kraju złotego lotosu. 5) C. Saint-Saens: Muzyka baletowa z op. „Stienne Marcel": a) wejście młodzieńców i dziewcząt (Entree des Ecoliers et do Ribandes), b) trąbka wojenna (Musette gueriere), c) Pawana, d) Walc. 6) P. Mascagni: William Ratcliff — intermezzo. 7) A. Durand: Walc Nr. 5. 8) P. Czajkowski: Przerwane marzenie (Reverie interromp.) intermezzo. 9) R. Eilenberg — Taniec komarów (Danse des moucherons). 19.00 Rozmaitości, komunikaty i koncert płyt gramofonowych. 19.30 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. 19.45 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Transmisja z Warszawy: Opera z płyt gramofonowych. „Cyrulik Sewilski" opera w 2-ch aktach G. Rossini'ego w wykonaniu solistów, chórów i orkiestry opery „La Scala" w Medjolanie pod dyr. Lorenzo Malajoli. 22.15 Transmisja z Warszawy: P. Bruno Winawer wygłosi feljeton pt. „Boczna antena". 22.25 22.25 Transmisja komunikatów z Warszawy.

LIPSK 22.15 Scenarjusz i muzyka filmowa. **Londyn** 20.45 Konc. popul. 22.40 Recit. fort. Gertrudy Peppercorn. **KRÓLEWIEC** 18.30 Konc. popul. **KOPENHAGA** 22.20 Muz. operetkowa **GLIWICE** 21.30 Recit. skrz. Wyk. Anatol Knorre. **BRNO** 21.30 Konc. ork. **BERLIN** 20.30 „Der Schlagbaum" — słuchowisko. **RZYM** 17.30 Konc. wokalno- instrum. 21.02. Konc. popul. **LANGENBERG** 20.10 Wieczór Meyerbeera. **PRAGA** 21.00 Konc. ork. 21.30 Piosenki ros. odśp. Boris Samojlowic. **MEDJOLAN** 21.20 Konc. symf. **WIEDEŃ** 20.05 Muz. organowa. 21.00 Wesoły wieczór. **MONACHJUM** 21.20 Wieczór sonat. **BUDAPESZT** 18.00 Konc. ork. miejskiej. 20.50 Koncert. **LENINGRAD** 18.00 Transm. opretki.

Humor.



Matka: Czyż chciałbyś, Jasiu, być podobnym do stryja Karola i zostać policjantem?

Jaś: Czy nie mogę zostać policjantem, nie będąc podobnym do stryja Karola?

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.